Egz. Obow. Okręgowy

Cena 20 groszy

A

KURIER szczeciński

ROK IX | SOBOTA 20 CZERWCA 1953 R. | NR 146 (2603)

BUDOWA kopalni odkrywkowej „Gen. Zawadzki" rozpoczęta została w r. ub., a już w przyszłym roku ma rozpocząć wydobycie na skalę przemysłową.

Przy budowie kopalni pracują koparki kroczące produkcji NRD, o pojemności łyżki ca 3,4 m³, oraz zasięgu ramienia 38 m. Waga koparki wynosi 170 ton.

Na zdjęciu: koparki kroczące pracują przy budowie nowej kopalni. (CAF)

Czołowy zakład Szczecina wzywa wszystkie fabryki Ziemi Szczecińskiej:

Skracamy rok o miesiąc i pięć dni!

— postanawiają w Czynie Lipcowym wielkopiecownicy huty

RADOSNĄ ROCZNICĘ PKWN i uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czcimy postanowieniem wykonania rocznego planu surówki do dnia 25 listopada —

czytał w uchwale pierwszej zmiany wielkopiecowników szczecińskiej huty — robotnik hali namiarowej — Edward TOKARSKI.

PLAN półroczny wykonaliśmy dwa tygodnie przed terminem. Jeżeli w dalszym ciągu utrzymamy tempo pracy, walczyć będziemy z awariami i zwiększymy jeszcze czujność — zadanie wykonamy — głosi dalej uchwała.

Naszymi zobowiązaniami i produkcją ponadplanową dokumentujemy przywiązanie do partii i władzy ludowej, przyśpieszamy budowę socjalizmu w naszej ojczyźnie i utrwalamy pokój na całym świecie.

Pierwsza zmiana wielkopiecowników, po przedyskutowaniu dotychczasowej pracy i dalszych możliwości, przyjęła uchwałę wczoraj w południe.

Tak samo uczyniła w godzinach nocnych druga zmiana. Dziś nad ranem czyni to zmiana trzecia.

Potrzebna pomoc: transportu inspekcji maszyn energetyków

WIELKOPIECOWNICY szczecińskiej huty — odpowiadając budowniczym huty im. Bolesława Bieruta, wez

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Jutro o 8 rano gwizd syren okrętowych oznajmi rozpoczęcie „Dni Morza"

TEGOROCZNE „Dni Morza" rozpoczną się jutro w niedzielę, 21 bm., o godz. 8 sygnałem radiowym (gwizd syreny okrętowej) i trwać będą do dnia 28 bm., w którym to dniu odbędą się główne uroczystości — obchody „Dnia Marynarki Wojennej" i „Dnia Stoczniowca".

WIELE atrakcyjnych imprez kulturalnych, sportowych i rozrywkowych w okresie „Dni Morza" spopularyzuje zagadnienia morskie oraz zmobilizuje społeczeństwo do dalszego wzmacniania sił obronnych naszej Ojczyzny na morzu. Będą to m. inn. spotkania społeczeństwa z przodującymi ludźmi morza — marynarzami i rybakami, spotkania z przodującymi stoczniowcami oraz pracownikami portów i żeglugi śródlądowej. Odbędą się również liczne zawody sportowe, jak regaty żeglarskie i wioślarskie, spływy kajakowe, tradycyjne wianki, występy zespołów artystycznych, wycieczki statkami, zabawy ludowe i inne atrakcyjne imprezy.

W SZCZECINIE na „Dni Morza" przygotowywana jest m. in. wycieczka czołowych przodowników pracy do Świnoujścia, gdzie zapoznają się oni z osiągnięciami Bazy Rybołówstwa Dalekomorskiego.

W uroczystościach „Dni Morza" na wybrzeżu wezmą również udział goście zagraniczni.

Dziś plenarne posiedzenie delegacji obu stron w Panmundżonie

AGENCJA Nowych Chin donosi z Pekinu, że delegacja koreańsko - chińska biorąca udział w rokowaniach w sprawie rozejmu w Korei ogłosiła następujący komunikat:

W dniu 19 czerwca br. przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej generał Nam Ir zawiadomił delegację drugiej strony za pośrednictwem starszego oficera łącznikowego, że w związku z ważnymi wydarzeniami proponuje zwołanie posiedzenia plenarnego delegacji obu stron w dniu 20 czerwca o godzinie 7 rano.

Druga strona wyraziła zgodę na propozycję generała Nam Ira.

NOWY JORK.

JAK wynika z doniesień prasy, sekretarz generalny ONZ Hammarskjoeld zakwalifikował „zwolnienie" jeńców północno-koreańskich jako poważne wydarzenie „pozostające w jawnej sprzeczności ze stanowiskiem zajmowanym przez Narody Zjednoczone".

Hammarskjoel oświadczył, że ten „jednostronny akt", podobnie jak „inne niedawne posunięcia" rządu Isynmanowskiego, zwiększył trudności Narodów Zjednoczonych w ich dążeniu do odbudowy i zjednoczenia Korei.

(DOKOŃCZENIE NA STR 2)

Uwaga!

„Sztandar biało - czerwony wędruje na maszt. Aleksander Polus stoi na ringu i łzy ściekają mu po policzkach. Wzrok jego utkwiony jest w sztandar, który odprowadza pod samą kopułę. Prezes FIBA podchodzi do Polusa i gratuluje mu zwycięstwa. Funkcjonariusze zapinają mu złoty pas. Z megafonu płyną dźwięki mazurka Dąbrowskiego. Reflektor spoczywa na biało-czerwonej fladze pod pułapem teatru.

Wreszcie Polus schodzi z ringu. Jeszcze ciągle płacze. Rzuca mi się w ramiona i szepce kilka słów!!"

Aleksander Polus był pierwszym Polakiem, który w czasie Mistrzostw Europy w Mediolanie w 1937 roku zdobył po raz pierwszy tytuł dla Polski. Dokładny opis tych mistrzostw znajdziecie w pamiętnikach Sztama, które wkrótce w opracowaniu K. Gryżewskiego będą ukazywały się na łamach naszego pisma

Prowokacja faszystowska w Berlinie doznała całkowitego fiaska

AGENCJA ADN podaje dalsze wiadomości, świadczące o niepowodzeniu ohydnej prowokacji faszystowskiej w Berlinie. W demokratycznym sektorze miasta zakłady pracy czynne są w całej pełni. Przywrócony został normalny ruch uliczny.

W SZĘDZIE w przedsiębiorstwach i instytucjach odbyły się zebrania, na których robotnicy i urzędnicy potępili haniebne ekscesy prowokatorów faszystowskich, deklarując swą całkowitą solidarność z rządem NRD i z partią niemieckiej klasy robotniczej.

W setkach telegramów i listów do KC SED pracownicy umysłowi ze wszystkich części NRD dają wyraz oburzeniu z powodu prowokacji agentów wroga i witają z uznaniem zarządzenia podjęte dla przywrócenia porządku. Stwierdzają oni, że popierają stanowczo politykę rządu i zdecydowani są walczyć z jeszcze większą stanowczością o jedność Niemiec i pokój.

W wielu zakładach pracy podejmowane są nowe zobowiązania produkcyjne dla udzielenia godnej odpowiedzi prowokatorom.

Rząd NRD jak najenergiczniej protestuje przeciwko zatrzymaniu przez amerykańskie władze wojskowe jednego z jego członków. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej żąda od amerykańskich władz wojskowych niezwłocznego zwolnienia wicepremiera Otto Nuschkego".

Wysoki komisarz ZSRR wystosował pismo do komisarza USA w Niemczech domagające się zwolnienia wicepremiera Nuschke'go

DNIA 18 bm. wysoki komisarz ZSRR w Niemczech, ambasador W. S. Siemenow wystosował następujące pismo do wysokiego komisarza Stanów Zjednoczonych w Niemczech Conanta:

W dniu 17 czerwca br. grupa faszystowskich prowokatorów i chuliganów z Berlina zachodniego porwała i uprowadziła przemocą do Berlina zachodniego wicepremiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przewodniczącego Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej Otto Nuschke'go, który jechał samochodem ulicami radzieckiego sektora Berlina. Według doniesień dzienników zachodnio - niemieckich i radia — Otto Nuschke dotychczas przetrzymywany jest, wbrew swojej woli, w amerykańskim sektorze Berlina, przy czym przekazany został ostatnio w ręce władz amerykańskich.

W związku z powyższym, domagam się kategorycznie podjęcia z pana strony odpowiednich kroków w celu natychmiastowego zwolnienia wicepremiera NRD Otto Nuschke'go i usunięcia przeszkód w jego powrocie do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

(DOKOŃCZENIE NA STR 2)

Protest rządu NRD przeciwko porwaniu przez faszystowskich zbirów wicepremiera Otto Nuschkego

BERLIN.

AGENCJA ADN donosi, że rząd NRD ogłosił następujący protest:

„DNIA 17 czerwca w godzinach popołudniowych wicepremier Otto Nuschke, który samochodem jechał do swego urzędu, znajdującego się w pobliżu granicy sektorów, padł ofiarą brutalnej napaści ze strony rozwydrzonych bandytów faszystowskich, którzy wtargnęli do sektora demokratycznego z sektora amerykańskiego.

Mimo stanowczego oporu wicepremiera Nuschkego, bandyci porwali go i oddali w ręce tzw. „po-

Mimo majowych przymrozków czereśni jest dużo

W SZCZECINIE ceny czereśni są znacznie wyższe, aniżeli w stolicy i innych miastach wojewódzkich.

Dzieje się to na skutek małej operatywności Ogrodniczego Zakładu Handlowego i uprawianej przez niego fałszywej polityki cen. Zamiast ustalać ceny bieżące na niższym poziomie od rynkowych, przez blisko 2 tygodnie OZH stosował ceny sztywne, wysokie, można powiedzieć „prohibicyjne".

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

NA OKRĘTACH MARYNARKI WOJENNEJ

Gimnastykę poranną na pokładzie ścigacza prowadzi bosman Włodarczyk.

Tej zbrodni świat nie zapomni!

Dwoje niewinnych ludzi na śmierć posłał imperializm amerykański

Prezydent Eisenhower odrzucił prośbę o ułaskawienie Rosenbergów

SĄD najwyższy USA uchylił orzeczenie sędziego Douglasa, zawieszające wykonanie wyroku na Rosenbergach. Po tej decyzji sądu najwyższego—prezydent Eisenhower odrzucił prośbę małżonków Rosenbergów o ułaskawienie.

DNIA 19 bm. wznowiona została narada sądu najwyższego USA w sprawie Rosenbergów, niewinnie skazanych na karę śmierci.

Jak wiadomo, minister sprawiedliwości USA Brownell wystąpił 17 bm. z wnioskiem o uchylenie przez sąd najwyższy orzeczenia sędziego Douglasa, który zawiesił egzekucję Rosenbergów na czas nieokreślony i zlecił ponowne przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji. Douglas stwierdził bowiem, że wyrok śmierci na Rosenbergów wydany został w sposób sprzeczny z obowiązującym ustawodawstwem.

Sędzia Douglas złożył w czasie narady oświadczenie, w którym stwierdził, że badał „znacznie dłużej i dokładniej prawną stronę procesu Rosenbergów niż inni sędziowie". „Obecnie — powiedział on — jestem głęboko przekonany, że moja interpretacja przepisów prawnych w tej sprawie jest słuszna". Zaznaczył on, że „żaden mężczyzna i żadna kobieta nie powinni tracić życia", w wyniku takiego przewodu sądowego, jaki przeprowadzono w sprawie Rosenbergów.

Większość sędziów poparła jednak żądanie ministra sprawiedliwości USA i 6 głosami przeciwko 3 — sąd najwyższy uchylił orzeczenie sędziego Douglasa.

* * *

JAK donosi agencja United Press, prezydent Eisenhower w 30 minut po wpłynięciu do jego kancelarii wniosku o ułaskawienie niewinnie skazanych na śmierć małżonków Rosenbergów — wniosek ten odrzucił.

Wobec odrzucenia przez prezydenta wniosku o ułaskawienie skazanych, władze amerykańskie rozpoczęły gorączkowe przygotowania do egzekucji Rosenbergów. Początkowo podano, że egzekucja nastąpi w sobotę 20 bm. wieczorem, jednakże wkrótce ogłoszono, że egzekucja odbędzie się w nocy na sobotę o godz. 4 (naszego czasu). Termin ten wydał się jednak władzom amerykańskim zbyt odległy, toteż przyspieszono go jeszcze o trzy godziny i ostatecznie egzekucję wyznaczono na godz. 1 (naszego czasu) w nocy z piątku na sobotę.

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości" amerykańskiej, małżonków Rosenbergów, w więzieniu Sing-Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

UNITED Press podaje, że przed powzięciem przez Eisenhowera decyzji o odrzuceniu wniosku, zwrócono się jeszcze raz do Rosenbergów z propozycją współpracy z FBI, oskarżania niewinnych ludzi itp., w zamian za ułaskawienie. **Rosenbergowie jak najbardziej kategorycznie odrzucili tę nikczemną propozycję.**

Skracamy rok o miesiąc i pięć dni

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ali wszystkie inne działy hu , by pomogły w realizowa u ambitnego zadania.

— W piąty rok Planu 6-letn go chcemy wejść z honore — oświadczył szef Wiel ki. Pieców — Olbrych.

-- Do 25 listopada wykona y plan tegoroczny, za dal szy miesiąc spłacimy państwu dług za niedobór produkcji roku ubiegłego, a pozostałe dni roku będziemy produkowali szczecińską surówkę już na po czet roku 1954!

W dniu dzisiejszym wszystkie wydziały huty podejmują zobowiązania, które wesprą wielkopiecowników.

CAŁA załoga huty, przodującego zakładu naszej ziemi wzywa wszystkie fabryki szczecińskie do godnego uczczenia rocznicy PKWN i uchwalenia Konstytucji, do podjęcia apelu, który rzucili budowniczowie huty im. Bolesława Bieruta.

Plan na rok 1954 dyskutowany przez załogę

PODEJMUJĄC zobowiązanie lipcowe załoga huty, na naradach zmianowych zapoznaje się i dyskutuje już nad planem produkcyjnym na rok 1954. Plan ten uwzględnia dotychczasowe wyniki hutników w oparciu o przewidziany w roku następnym postęp techniczny.

• • •

TRZECH starszych gardzielowych, 2 nagrzewnicowych, 3 wytapiaczy i 3 przodowników hali na miarowej zobowiązał się w Czynie Lipcowym wyszkolić zast. szefa produkcji Wielkich Pieców Huty Szczecin — Stanisław KOTFIS. Za łoży on ponadto w wydziale wielkopiecowym sześć szkół przodowników, celem popularyzacji przodujących metod produkcji.

Budowlani Szczecina w Czynie Lipcowym

ZAŁOGA ZBM przy budowie w ziel Jedności Narodowej 36—40, po przeanalizowaniu postępu technicznego na budowie i na podstawie nowych norm, uchwaliła w Czynie Lipcowym przyśpieszyć budowę o 15 dni i oddać domy lokatorom już w dniu 19.9.53.

Również budowlani ZBM, pracujący przy Ojca Bejzyma, uchwalili przyśpieszyć wykończenie budowy o 15 dni, dając przy tym list gwarancyjny pierwszorzędnego wykonania powierzonych im prac.

Podobne meldunki o Czynie Lipcowym budowlanych nadeszły od załóg, pracujących na budowach w Trzebiatowie, Mirosławcu i Zegrzu. (EKM)

Dzięki „Lotowi" możemy w jednym dniu załatwiać sprawy w 6 miastach

DO ZACIEŚNIENIA łączności wielkich portów Polski — Szczecina i Gdańska przyczyni się od 1 czerwca br. połączenie lotnicze między obu miastami.

Pasażerowie odlatujący ze *Szczecina* o godzinie 10.50, a z *Gdańska* o 10.40 już po 1 i pół godzinie lotu przybywają na miejsce przeznaczenia i mogą w tym samym dniu załatwiać swe sprawy.

W nowym rozkładzie lotów *miasto nasze ma połączenie* lotnicze poza *Gdańskiem* jeszcze z *Warszawą* 2 razy dziennie (o godz. *6.45* i *16.25*), z *Poznaniem, Stalinogrodem, Łodzią i Krakowem* (o godz. *6.45*). Do każdego z tych miast pasażerowie, wylatujący ze Szczecina, przybywają w tym samym dniu w godzinach przedpołudniowych.

Oszczędność czasu, wygoda i niska cena za przelot (dla świata pracy, korzystającego z 33 proc. zniżki, cena biletu lotniczego wynosi przeciętnie tyle co za przejazd 2 kl. poc. pośpiesznym) sprawiają, że z tego nowoczesnego środka lokomocji korzysta coraz więcej pasażerów.

Nad przestrzeganiem i poszanowaniem statutów spółdzielczości produkcyjnej i nad przestrzeganiem zasady dobrowolności przy organizowaniu spółdzielń, czuwać będzie Rada Spółdzielczości Produkcyjnej

Prezydium Rządu powołało Radę Spółdzielczości Produkcyjnej

IKRAJOWY Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, który obradował w Warszawie w dniach 21 i 22 lutego br., w jednej z podjętych uchwał zwrócił się do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o powołanie Ogólnokrajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Prezydium Rządu, przychylając się do uchwały zjazdu, powzięło ostatnio uchwałę w sprawie powołania Rady.

UCHWAŁA Prezydium Rządu wyznacza Radzie Spółdzielczości Produkcyjnej doniosłą rolę i odpowiedzialne zadania w rozwoju ruchu spółdzielczego w naszym kraju.

Najważniejszym zadaniem Rady jest stać na straży ścisłego przestrzegania i poszanowania statutów spółdzielni produkcyjnych, a przede wszystkim czuwać nad przestrzeganiem zasady dobrowolności przy organizowaniu i wyborze typu spółdzielni oraz nad kształtowaniem przyjaznych stosunków między spółdzielnią a jej mało i średniorolnymi sąsiadami. Rada będzie pomagać spółdzielcom w walce z wrogiem klasowym, wskazywać im środki prowadzące do wzrostu zespołowych gospodarstw, do zwiększania funduszów niepodzielnych i do prawidłowego ich wykorzystania. Obowiązkiem Rady jest przestrzegać, aby podział dochodu w spółdzielniach odbywał się zgodnie z przepisami statutu, czuwać nad rozwojem i umacnianiem samorządu spółdzielczego, a także dbać o to, aby zapewniony był rzeczywisty udział członków spółdzielni w kierowaniu gospodarstwem ze społowym.

UCHWAŁA wymienia dalsze obowiązki Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Należy do nich m. in. zwalczanie przejawów naruszania własności spółdzielczej i marnotrawstwa mienia zespołowego. Rada pomoże spółdzielniom w stosowaniu słusznych sposobów obliczania wykonanej pracy i wynagradzania za tę pracę.

Dla realizacji wyznaczonych przez rząd ludowy doniosłych zadań i obowiązków, Rada Spółdzielczości Produkcyjnej będzie przede wszystkim opracowywać, opiniować i przedstawiać rządowi projekty ustaw, dekretów i uchwał dotyczących spółdzielczości produkcyjnej, będzie opracowywać i wydawać instrukcje i regulaminy w sprawach organizacji pracy, opłat za pracę, sprawozdawczości, rachunkowości i innych spraw, regulujących życie spółdzielń. Jednocześnie będzie ona przeprowadzać systematyczną kontrolę przestrzegania statutów oraz uchwał i zarządzeń. W celu usunięcia stwierdzonych wypadków naruszenia statutów i innych przepisów, Rada będzie zwracać się do właściwych organów władzy i administracji państwowej o wydanie niezbędnych zarządzeń.

W SKŁAD Rady wejdą wyróżniający się przewodniczący i czołowi aktywiści spółdzielni produkcyjnych, przedstawiciele ministerstwa rolnictwa, rad narodowych, państwowych ośrodków maszynowych, rolniczych instytutów naukowo - badawczych i uczelni oraz przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych.

Organem Rady Spółdzielczości Produkcyjnej będzie jego prezydium, składające się z przewodniczącego Rady, dwóch zastępców przewodniczącego, sekretarza i 7 członków.

Li Syn-man „samowolnie" zwolnił jeńców północnokoreańskich

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Pearson w oświadczeniu swym wskazał, że „zwolnienie" jeńców jest „poważnym wydarzeniem" w toku rokowań o rozejm.

OPRAWDZIWYM stanowisku władz amerykańskich, które w oficjalnych wystąpieniach nie aprobują niesłychanego postępku Li Syn-mana, świadczy najlepiej fakt, że amerykański generał brygady — Lionel Mc Garr, któremu podlegają wszystkie obozy jenieckie w Korei południowej, oświadczył, iż nie zamierza uciec się do siły, by osadzić z powrotem w obozach zwolnionych jeńców.

Jednocześnie gen. Mc Garr dał do zrozumienia, iż nie podejmuje żadnych środków, by zapobiec zwolnieniu dalszych jeńców.

Wiadomość o zwolnieniu 25 tys. jeńców północno-koreańskich przez strażników lisynmanowskich z pogwałceniem przepisów postanowień porozumienia o repatriacji jeńców wywołała — jak donosi prasa ogromne oburzenie wśród sojuszników USA.

Biały Dom i departament stanu odmówiły chwilowo wszelkich oficjalnych komentarzy. Podano jedynie do wiadomości, że prezydent Eisenhower odbył konferencję ze swymi doradcami w celu omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się w związku ze zwolnieniem jeńców.

W Izbie Gmin w Londynie premier Churchill określił propozycję Li Syn-mana jako „wydarzenie niezwykle poważne". Stwierdził on, że jest „wstrząśnięty i zmartwiony" tą wiadomością, która zagraża pomyślnemu zakończeniu rokowań w Korei. Churchill odmówił jednak bliższego sprecyzowania stanowiska Anglii w tej sprawie, oświadczając, iż uczyni to dopiero po otrzymaniu dodatkowych wyjaśnień od rządu amerykańskiego, po które się zwrócił za pośrednictwem ambasadora Anglii w Waszyngtonie.

André Marie nie otrzymał inwestytury

W PIĄTEK dnia 19 bm. nad ranem odbyło się we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym głosowanie nad inwestyturą dla kandydata na premiera, Andre Marie. Za kandydaturą jego głosowało 272 deputowanych, podczas gdy dla uzyskania inwestytury trzeba co najmniej 314 głosów.

Kryzys rządowy we Francji trwa.

KURIEREM Z KRAJU

★ W WARSZAWIE podpisany został protokół o wymianie handlowej między Polską Rzeczypospolitą Ludową a królestwem Danii na rok umowny 1953/54. Po stronie im portu z Danii podstawowymi artykułami są: urządzenia inwestycyjne, maszyny i części maszyn, szmaty, surowce i półfabrykaty farmaceutyczne, nasiona. Po stronie eksportu do Danii przewiduje się: węgiel, chemikalia, wyroby szklane i inne.

★ NA terenie kraju w dalszym ciągu odbywają się doroczne wojewódzkie zjazdy aktywistów Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, na których podsumowywane są osiągnięcia uzyskane w zbiórce na rzecz budowy Warszawy. Przodujący w pracy aktywiści otrzymują w czasie zjazdów dyplomy uznania i odznaki „Odbudowy Warszawy".

★ W CENTRALNYM Klubie TPP-R odbyło się spotkanie bawiących w Polsce wybitnych gości na dzieckich: dyrygenta — M. Kondraszyna, historyka sztuki — M. Aleksicza i art. mal. — W. Arlaszy na z aktywem TPP-R oraz przedstawicielami polskiego świata artystycznego.

Wzmaga się prześladowanie patriotów we Francji

Le Leap'owi i Stil'owi grozi kara śmierci

AGENCJA France Presse donosi z Paryża, że sędziowie śledczy przy paryskim trybunale wojskowym — Michel i Duval zakończyli śledztwo w sprawie więzionych patriotów francuskich: A. Le Leapa, L. Molino, A. Stila, G. Ducolone, P. Laurent, L. Baillot, zwolnionych za kaucją — A. Tollet i Meunier oraz zmuszonych do ukrywania się przed prześladowaniami władz — B. Frachon, M. Dufriche, J. Merot i J. Denis.

SĘDZIOWIE śledczy przekazali akta sądowi apelacyjnemu w Paryżu, który rozpatrzy kolejno każdą sprawę i orzeknie, czy ma ona być umorzona z braku cech przestępstwa, czy przekazana do rozpatrzenia trybunałowi wojskowemu, czy też wymaga dodatkowego śledztwa.

AGENCJA France Presse stwierdza, że wszyscy wyżej wymienieni przywódcy organizacji demokratycznych są oskarżeni o zamach na „bezpieczeństwo zewnętrzne państwa" i „udział w akcji demoralizowania armii i narodu", co podpada pod paragraf 3 art. 76 kk i karane jest śmiercią.

Sędziowie śledczy Michel i Duval postanowili wyłączyć sprawy — A. Souquiares, J. Messer, R. Gelly, R. Gerber i Ali Yata, którym również zarzuca się „zamach na bezpieczeństwo zewnętrzne państwa".

G. Miklaszewski

Nasza Mewka

— ŻE TEŻ wam się chce składać te głupie egzaminy.

— Wcale nie głupie. Dziś miałyśmy ciekawe wypracowanie z zoologii: „Wpływ upierzenia BAŻANTA na jego rozwój umysłowy"...

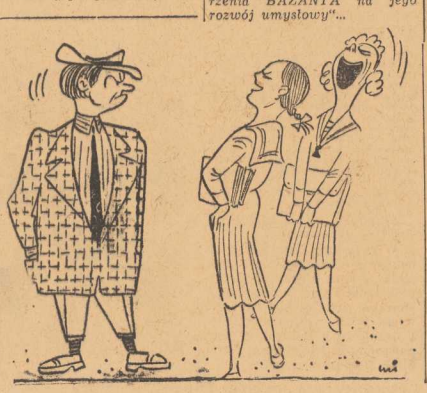

Pod naciskiem opinii publicznej

Amerykanie zmuszeni zostali do zwolnienia wicepremiera Nuschke'go

AGENCJA ADN donosi z Berlina:

Wicepremier NRD i przewodniczący Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej — Otto Nuschke, został w piątek w południe zwolniony przez władze amerykańskie. W obliczu stanowczego żądania wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech, ambasadora Semionowa i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz potężnej fali protestów wszystkich uczciwych i miłujących pokój Niemców, władze amerykańskie widziały się zmuszone zwolnić wicepremiera Nuschkego.

Wicepremier Nuschke został przez cywilnego urzędnika amerykańskiego odprowadzony do granicy sektoru przy Prinzenstrasse, gdzie serdecznie go powitali członkowie Komitetu Politycznego CDU z sekretarzem generalnym partii Goettingem na czele.

JAK podaje dalej agencja ADN, wicepremier Nuschke po przybyciu do demokratycznego sektora Berlina oświadczył, że oficerowie amerykańscy nieustannie wywierali na niego presję, domagając się, by złożył deklarację oczerniającą Związek Radziecki i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Do późnych godzin nocnych usiłowano przy pomocy najnikczemniejszych środków skłonić wicepremiera Nuschkego do pozostania w Berlinie zachodnim.

Wicepremier Nuschke podkreśla, że jego kategoryczne żądania natychmiastowego zwolnienia oraz protesty przeciwko aresztowaniu i urągającemu wszelkim zasadom traktowaniu go przez władze amerykańskie nie odniosły skutku. Noc wicepremier Nuschke zmuszony był spędzić w pokoju pewnego żołnierza amerykańskiego pod ścisłą strażą wojskową.

KOMUNIKAT KOMITETU POLITYCZNEGO CDU

DNIA 18 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Politycznego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej poświęcone rozpatrzeniu niedawnych wydarzeń, których areną stał się demokratyczny Berlin.

Solidaryzując się w pełni z uchwałami rządu NRD, Komitet Polityczny CDU wyraża przekonanie, że mimo prób prowokatorów uchwały te zostaną szybko i konsekwentnie wcielone w życie. CDU opowiada się bez zastrzeżeń za polityką, której celem jest porozumienie między obiema częściami Niemiec. Niedawno porozumienie między rządem NRD i kościołem dowodzi, że nie ma obecnie w Niemczech takich problemów, których nie można by uregulować w drodze porozumienia przy dobrej woli obu stron.

Społeczeństwo Niemiec zachodnich nie ustaje w walce o zjednoczenie

BANDYCKIE ekscesy rozpętane 17 bm. w demokratycznym Berlinie przez prowokatorów nasłanych z Berlina zachodniego, szybko stłumione dzięki energii władz i oporowi ludności, wywołały fale protestów w społeczeństwie NRD, które stanowczo potępia sprawców i inspiratorów tych zajść i z tym większą mocą deklaruje poparcie polityki rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zarząd wolnych niemieckich związków zawodowych w odezwie do robotników i urzędników podkreśla, że prowokatorzy faszystowscy chcieli przeszkodzić porozumieniu Niemców między sobą i pokrzyżować dążenia do pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Z różnych zakładów pracy w Berlinie i na prowincji nadchodzą wiadomości o uchwałach protestacyjnych przeciwko zbrodniczym prowokacjom faszystów zachodnio - berlińskich. Robotnicy i przedstawiciele inteligencji deklarują jednocześnie swe najwyższe uznanie dla polityki rządu NRD i Komitetu Centralnego SED.

JAK wynika z doniesień agencji ADN, społeczeństwo Niemiec zachodnich nie ustaje w walce o pokojowe zjednoczenie Niemiec. W Essen np. odbyła się demonstracja młodzieży, na której żądano niezwłocznego podjęcia rozmów ogólnoniemieckich i rokowań czterech mocarstw w celu rozwiązania problemu niemieckiego. Jeden z mówców oświadczył: „nie chcemy umierać na polu bitwy, chcemy żyć w pokoju. Wobec tego musimy porozumieć się z naszymi braćmi z Niemiec zachodnich".

Pismo zachodnio - niemieckie „Deutsche Volkszeitung" opublikowało artykuł, w którym podkreśla, że pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego powinno nastąpić na podstawie układu zawartego w Poczdamie.

Na miejsce Adenauera należy powołać rząd prawdziwie niemiecki! — oświadcza Max Reimann

PRZEWODNICZĄCY Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Max Reimann złożył w parlamencie bońskim w obecności przeszło 100 dziennikarzy oświadczenie na temat pokojowego zjednoczenia Niemiec, odprężenia w stosunkach międzynarodowych i utrzymania pokoju.

Oświadczenie KPD podkreśla, że naród niemiecki gorąco pragnie rozwiązania problemu niemieckiego w drodze pokojowej, a tym samym usunięcia źródła niebezpieczeństwa w Europie.

Komunistyczna Partia Niemiec wypowiada się za natychmiastowymi rozmowami czterech mocarstw. Polityka Adenauera — stwierdza oświadczenie — zmierza do tego, aby uniemożliwić konferencję czterech mocarstw, aby nie dać narodowi sprawiedliwego traktatu pokojowego, wolności i jedności. Adenauer — wskazuje oświadczenie — to największe nieszczęście dla naszego narodu, dlatego też naród niemiecki powinien zmusić Adenauera i jego rząd do dymisji. Na miejsce rządu Adenauera musi być powołany rząd prawdziwie niemiecki, rząd koalicyjny składający się z przedstawicieli wszystkich partii i ugrupowań demokratycznych, które dążą do pokojowego zjednoczenia naszej ojczyzny.

Komunistyczna Partia Niemiec uważa, że najważniejszą sprawą jest osiągnięcie porozumienia między Niemcami, przeprowadzenie rozmów między przedstawicielami Niemiec wschodnich i zachodnich i uregulowanie wszystkich spraw spornych. Pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego może dojść do skutku tylko wtedy, gdy obie strony pójdą na ustępstwa.

Oświadczenie podkreśla, że odpowiedzialni politycy w NRD podejmą poważne kroki, aby ułatwić porozumienie między Niemcami i rozmowy czterech wielkich mocarstw, mające na celu zjednoczenie Niemiec.

★ 18 BM. naród bułgarski obchodził 30 rocznicę śmierci wybitnego poety, entuzjastycznego piewcy wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej — Christo Smirneńskiego.

Czy pamiętasz?
W PONIEDZIAŁEK
w Teatrze Współczesnym
IMPREZA-KONKURS
WKOP i WKFN
Śpiewają i recytują artyści teatrów, Artosu i Polskiego Radia
(Zaproszenia w Redakcji)

Tam, gdzie ze starych wraków powstają nowe młocarnie,

a na starych tokarniach stosują nowoczesny nóż Kolesowa

ŻWAWO uwija się zetempowska brygada przy montażu samobieżnego kombajnu. Jej ambicją — oddać go PGR-om przed rozpoczęciem żniw. Przy pracy (od lewej): brygadzista PIOTR WITKOWSKI, MIECZYSŁAW KUKAWKA, WŁADYSŁAW DYNAKOWSKI, CZESŁAW POLAKIEWICZ i majster warsztatów WINCENTY BOGDAŃSKI.

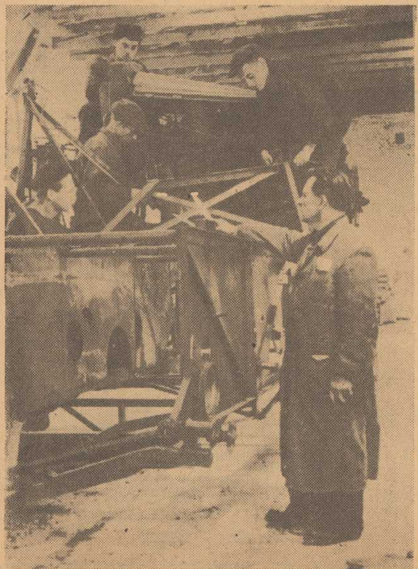

Z wizytą w warsztatach PGR-Północ w Dąbiu

DO WARSZTATÓW Wydzielonych PGR Szczecin — Północ w Dąbiu przywieziono stare, powyginane żelastwo — nieużywane od lat, zniszczone w czasie działań wojennych młocarnie mechaniczne.

Obecnie w warsztatach stoją lśniące, jakby przysłane wprost z fabryk młocarnie i wierzyć się nie chce, że były to jeszcze do niedawna bezużyteczne wraki.

Warsztaty w Dąbiu przodują i w innych pracach. Wykonały one remonty traktorów przedterminowo, a obecnie wykonują dalsze ponadplanowe remonty.

Sukcesy swe warsztaty zawdzięczają ofiarnej pracy załogi, szczególnie brygad zetempowskich, stosowaniu pomysłów racjonalizatorskich i najnowocześniejszego sposobu obróbki metali — skrawaniu nożem Kolesowa, które pierwszy zastosował na swej tokarni zetempowiec brygadzista JAN HOSZKO.

GRUBE wióry spadają z toczonego nożem Kolesowa wału do młocarni. Milimetr po milimetrze powstaje gotowy wał korbowy.

Warsztaty w Dąbiu należą do nielicznych, stosujących nóż Kolesowa przy pracy na tokarniach starego typu, o wolnych obrotach. Obróbka wału do młocarni na starej tokarni zwykłym nożem trwała 40 godzin, obecnie nożem Kolesowa trwa 18 godzin. Czas ten będzie jeszcze skrócony, gdy tokarze warsztatów lepiej przyswoją sobie metodę Kolesowa.

— Z metodą Kolesowa zapoznałem się z gazet i z dodatków filmowych — opowiada Jan Hoszko. — Ale tam zawsze pokazywano stosowanie noża Kolesowa przy tokarkach nowoczesnych, szybkobieżnych. W naszym warsztacie mamy przeważnie maszyny starego typu, szczególnie jeśli chodzi o tokarnie do obróbki dłuższych detali. Pomyślałem nad zastosowaniem noża Kolesowa do starych tokarni. Da to dużą oszczędność czasu i pozwoli na przedterminowe wykonanie remontów. Nóż według wzoru Kolesowa, zrobiłem ze stali szybkotnącej (stop „vidia" do wolnobieżnych tokarni nie nadaje się).

Podziwiamy efekt pracy tym nożem. Za każdym obrotem wał obtacza się o 2 mm, wychodzi gładka oszlifowana powierzchnia — gotowy wyrób, bo gładzi go od razu druga krawędź noża. Starym nożem jeden obrót tokarni dawał tylko około 0,3 mm posuwu. czyli 6 razy mniej, a obtoczona powierzchnia była chropowata, podobna do gwintu, tak, że trzeba było ją po raz drugi szlifować.

W wielkim stopniu przyczynia się do osiągnięć warsztatów stosowanie nowych pomysłów racjonalizatorskich Hoszki.

Wymienić tu należy wykonany przez niego specjalny uchwyt do obróbki panewek. Przedtem obróbka ta była utrudniona, gdyż przy założeniu do tokarni panewki zniekształcały się przybierając formę owalu. Dopiero uchwyt pomysłu Hoszki umożliwia obtoczenia panewek bez ich zniekształcenia. Drugie urządzenie racjonalizatorskie Hoszki umożliwia skrawanie z wałów na tokarni owalu powstałego wskutek wyrobienia się. Przedtem trzeba było tę pracę wykonywać w mozolnym trudzie pilnikiem, a robota w dodatku nigdy nie była dokładnie wykonana.

ADAM KORNREICH

BRYGADZISTA JAN HOSZKO toczy nożem Kolesowa wały korbowe do młocarni. Dzięki stosowaniu tej nowoczesnej, skracającej wielokrotnie czas obróbki metali metody, warsztaty PGR Północ w Dąbiu przedterminowo wyremontują maszyny żniwnoomłotowe.

Sukces szczecińskich portowców

PIERWSZA dekada czerwca była — podobnie jak cały maj — dalszym ciągiem wielkich sukcesów robotników portu szczecińskiego. Na wszystkich nabrzeżach dokonywano szybkościowych, a nawet potokowych odpraw statków. Na czoło wysunęły się zespoły młodzieżowe, realizując zobowiązania związane z bukaresztеńskim kongresem.

Plan pracy pierwszej dekady wykonał cały port w 140 proc., a plan miesięczny (w ciągu 10 dni) — w 47 proc.

Najlepiej pracowało nabrzeże drobnicowe „Starówki". Liczne brygady podjęły tutaj zobowiązania podniesienia wydajności i przekroczenia norm osiągniętych w maju.

Na „Starówce" w pierwszej dekadzie osiągnięto 174 proc. planu.

Robotnicy z „Ewy" uzyskali 167 proc. planu.

Basen Górniczy zajął trzecie miejsce ze 141 proc. planu.

Potok jest tutaj przez trymerów stosowany coraz to częściej.

Wreszcie Świnoujście także przekroczyło plan dekadowy w 117 proc.

Aktyw gospodarczy portu pilnie śledzi osiągnięcia dobowe poszczególnych partii portu i mobilizuje zespoły do jeszcze wydajniejszej pracy.

500 listów kobiet japońskich

JAK podaje z Tokio agencja Nowych Chin, kobiety japońskie wystosowały do Światowego Kongresu Kobiet w Kopenhadze przeszło 500 listów, donosząc o ciężkiej sytuacji kobiet w okręgach, gdzie znajdują się amerykańskie bazy wojenne.

Za burty...

WATYKAN I BONN — CZŁONKAMI PAKTU AGRESJI

Tak przynajmniej wynika z wiadomości podanej przez agencję amerykańską „United Press". Agencja ta doniosła wczoraj, że b. dowódca t. zw. sił zbrojnych paktu atlantyckiego, gen. Ridgway składa wizyty pożegnalne głowom państw należących do tego paktu. Do głów tych „United Press" zaliczyła Piusa XII. Po złożeniu wizyty pożegnalnej papieżowi Ridgway udał się bezpośrednio do Bonn, gdzie pożegnał się z Adenauerem.

Za kulisami DNIA

14 ZGONÓW PRZY URNIE

zanotowano w czasie wyborów we Włoszech. Zmarli przy głosowaniu to starcy , ciężko chorzy ludzie, których agenci chadecji i t. zw. „akcji katolickiej" siłą wyciągnęli z łóżka i powlekli do lokali wyborczych.

Postępowa prasa włoska podaje tysiące przykładów przekupywania wyborców przez reakcyjny kler. I tak np. w Catanii miejscowy proboszcz Banacorsi kupował kartki do głosowania w zamian za paczki z żywnością. W Caltanisetta jeden z członków chadecji kupował od starców i żebraków karty wyborcze, dając im w zamian za to bułki W Trani proboszcz kościoła Św. Michała dawał za kartki wyborcze po kilogramie artykułów żywnościowych.

Nam, Polakom, wybory we Włoszech żywcem przypominają wybory urządzane u nas przed wojną przez sanacje. Wszystko jest tak samo. I „kiełbasa wyborcza" i „cuda nad urną".

Oni będą reprezentować MŁODY SZCZECIN w Bukareszcie

MŁODZIEŻ Ziemi Szczecińskiej dokonała niedawno wyboru najgodniejszych spośród siebie delegatów na IV Światowy Festiwal Młodzieży w Bukareszcie. Dziś przedstawiamy naszym czytelnikom troje spośród wybranych — Józefę Rafałko, Lucynę Sielańczuk i Edmunda Ołczaka.

EDMUNDA OLCZAKA, studenta WSE znają wszyscy studenci. Jest on przodującym uczniem, wzorowym kolegą. Pomaga słabszym — lepszych zachęca. Jako agitator Frontu Narodowego wyróżnił się w pracy. Gdy koledzy mówią z uznaniem o jego pracy, Olczak odpowiada: „Jestem synem robotnika — a to zobowiązuje". Ostatnio został przyjęty w poczet kandydatów Partii.

W nagrodę za jego owocną i pełną trudu i zapału pracę został wybrany delegatem na IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie

Wybrany przyrzekł, że po powrocie z Festiwalu będzie jeszcze lepiej pracował, by nie zawieść zaufania, jakim obdarzyli go koledzy.

NIEŁATWE miała dzieciństwo Lucyna Sielańczuk. Było ich w domu jedenaścioro dzieci. Ojciec — górnik z Sosnowca, często przed wojną był bez pracy. Pamięta ona dobrze „bieda — szyby". Dlatego dziś jest aktywistką ZMP, pomaga słabszym, sama służy przykładem. Jest przodującą uczennicą Technikum Budowlanego. Chce budować jasne, przestrzenne domy dla ludzi pracy, żeby było jeszcze lepiej, słoneczniej.

Młodzież szkół szczecińskich wybrała ją jako swego delegata na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

JÓZEFA RAFAŁKO, brygadzistka Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych, została wybrana delegatką młodzieży szczecińskiej na Festiwal w Bukareszcie bo —

— przoduje w pracy,

— przoduje w pracy społecznej,

— założyła pierwszą brygadę młodzieżową w SZWS,

— własnym przykładem uczy innych, jak przodować.

(Rys. J. Żebrowski).

W pięknej szkole hutniczo-metalowej młodzież uczy się pożytecznych zawodów

W NAJPIĘKNIEJSZEJ ze szkół szczecińskich — hutniczo-metalowej na Żelechowie — tak jak i w innych skończyła się już nauka. Uczniowie wszystkich klas zdają egzaminy promocyjne i końcowe.

W warsztatach szkolnych panuje cisza. Czasem tylko ktoś przyjdzie w wolnej chwili zrobić trochę porządku. Nawet na dużym placu przed szkołą nie widać grających w piłkę. Jeśli spotka się większą grupę młodzieży, to już z góry wiadomo, że rozmawiają o tym jak komu poszło na egzaminie. Uczniowie stanowią bardzo zżyty kolektyw. Znają się dobrze wszyscy, i przyszli mechanicy i hutnicy, i elektrycy. Może dlatego, że uczą się, pracują i mieszkają na miejscu.

Przy szkole bowiem jest duży internat na 450 miejsc. Znaleźli w nim pomieszczenie nawet uczniowie szkoły okrętowej i technikum WF.

DZIEWCZĘTA BĘDĄ ELEKTRYKAMI

Na I roku wydz. elektrycznego uczy się 14 dziewcząt. Jedna z nich LUCYNA DZIĘGIELEWSKA jest przodownicą pracy w warsztatach.

Przyjechała tu z Bydgoszczy. Zachęcili ją koledzy, którzy w ub. roku zwiedzili szkołę hutniczo - metalową. Wcale nie żałuje, bardzo jej się podoba zawód elektryka. Chce się zresztą uczyć dalej w tym kierunku, ale to dalsza przyszłość. Na razie zdaje do II klasy.

W przyszłym roku szkoła wprowadzi dwie nowe specjalizacje: hutnika metali nieżelaznych i garowego na wielkim piecu.

Już teraz zgłaszają się nowi kandydaci. Do końca czerwca będzie ich na pewno bardzo dużo, ale piękna, jasna szkoła i wygodny internat pomieszczą wszystkich.

(ka)

LUCYNA Dzięgielewska została zwolniona z ustnego egzaminu z jęz. polskiego. W tym czasie więc reperuje jeszcze metalową skrzynkę.

WYCHOWAWCA kl. I hutniczej — Jan Wiśniewski robi z uczniami powtórkę przed egzaminem. W pierwszej ławce siedzą od lewej — Józef Janusz — wyrabiający w hucie 120 proc. normy i najlepszy uczeń Jerzy Korzec.

Zbrodniarze wojenni zwolnieni w Danii

DUŃSKIE ministerstwo sprawiedliwości opublikowało oficjalny komunikat o zwolnieniu 12 bm. z więzienia zbrodniarza wojennego, b. szefa policji hitlerowskiej w Danii, generała SS Guenthera Paneke, skazanego na 20 lat więzienia. Zwolnieni zostali ponadto: hauptsturmfuehrer SS Horst Issehl, skazany na karę śmierci i b. szef gestapo w mieście Aarhus, Konrad Renner, skazany na 20 lat więzienia. Zwolnienie tych zbrodniarzy wojennych wywołało powszechne oburzenie opinii publicznej Danii.

PANORAMKA

OBYWATELKA Bronisława G. zapytuje co stanowi charakterystyczną cechę sztuki ludowej i jakie są jej najważniejsze w Polsce regiony?

Sztukę ludową cechuje przewaga pierwiastka zdobniczego, ogromne bogactwo motywów, ścisły związek formy artystycznej z życiem.

W Europie najbujniej rozwinęła się sztuka ludowa u narodów słowiańskich: Polaków, Rosjan, Słowaków, Słowian, południowych Bułgarów i Rusinów. Specjalny charakter ma sztuka ludowa krajów germańskich, szczególnie na północy we Fryzji i Skandynawii (snycerstwo, tkactwo, haftiarstwo, filigranowanie). Znana jest również ceramika ludowa w Anglii, Hiszpanii i Włoszech, wyroby mosiężne w Belgii i Holandii, hafty i tkactwo artystyczne na Węgrzech, w Rumunii i Grecji.

Sztuka ludowa w Polsce ma swoje najbogatsze tradycje w rejonach Podhala, ziemi krakowskiej, łowickiej i kurpiowskiej. Z kraj obrazem polskim wiążą się piękne typy drewnianych chat, których urok polega zarówno na ciekawej konstrukcji, jak i rzeźbach w drzewie ozdobach.

Godne uwagi są góralskie żydle z wzorzyście wyciętym zapleckiem i półki na garnuszki i czerpaki, krakowskie łóżka, szafki i ławy, kaszubskie „Szelbiągi" (kredensy) oraz śląskie, lubelskie i kujawskie skrzynie.

Zdobione bywają również przedmioty codziennego użytku. Na Podhalu w sześciopromienną gwiazdę wrębioną, żąbce, „leluje" lub motywy zwierzęce zdobi się łyżniki, wycieskadła na „oszczypki" (serki owcze), „kózki" na oseki, stępki itp. W ceramice najstarsze formy zachowały się na wschodzie w postaci różnokształtnych „siwaków".

Oryginalnym dziełem polskiej sztuki ludowej są malowanki farbami temperowymi, wycinanki i nalepianki z kolorowych papierów służące do ozdoby izby.

Przy brzęku obcych pieniędzy

toczy się wielka wojna o dolarowe żłoby

w „państwie nad Tamizą"

ZACZĘŁO się tak sielankowo, w atmosferze — kochajmy się. Zaleski rzucał się w ramiona Sosnkowskiego, Anders — Kopańskiego. Hej łza się w oku kręci, gdy się wspomina to uroczyste posiedzenie „rady gabinetowej" pod przewodnictwem samego „prezydenta" Augusta. On to właśnie w imieniu „państwa nad Tamizą", zaproponował, aby następstwo po nim na stolcu prezydenckim" objął pan generał Sosnkowski.

AGENT wywiadu „Alfa" — Stanisław Mikołajczyk, słynny „pan prezes", był jedną z najbardziej sensacyjnych „osobistości" głośnego procesu „Międzynarodówki zdrajców", w którym został zdemaskowany przez adwokata Nordmana.

Powyżej agent „Alfa" w rysunku znanego rysownika francuskiego Mittelberga.

Pan generał niby to się ociągał, ale gratulacje przyjmował i przybrał „dostojną" postawę „konsolidatora". Potem pojechał do Kanady, stamtąd do Stanów Zjednoczonych, dotarł nawet do Rio de Janeiro.

W Kanadzie ma on przecież piękną fermę zakupioną z „żołnierskich oszczędności". W zaciszu tej posiadłości przetrawiał londyńskie rozmowy i opracowywał plan kampanii, który już realizował w Stanach Zjednoczonych i w Rio de Janeiro.

Rozmawiał, pertraktował, paktował. Jednym z głównych efektów tych podróży i konszachtów była pożyczka w wysokości 250 tys. dolarów uzyskana w amerykańsko-niemiecko - hitlerowskim banku Warburga. To właśnie stało się podstawą jego akcji „konsolidacyjnej". Jasną jest bowiem rzeczą, że kto ma dolary, ten ma jednocześnie rząd dusz rozmaitych emigranckich kliczek, grupek i koterii, których zasoby kasowe bądź już się wyczerpały, bądź też były na wyczerpaniu. I jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej poczęli się do Sosnkowskiego przyznawać nawet ci, którzy jeszcze tak niedawno „psy na nim wieszali".

„PAN PREZES" RUSZA DO ATAKU

PAN generał święcił „trium fy". Już bez żadnych wahań i mizdrzeń wszedł w rolę „konsolidatora" i dumnie pobrzękiwał dolarami. Ten dźwięk jednych nęcił ale innych wprawiał w dziką pasję. Doprowadzał zwłaszcza do szału „pana prezesa" Mikołajczyka, który poczuł się zagrożony na „swoim" terenie. Uważał się on bowiem za monopolistę na amerykańskim gruncie w pobieraniu dolarowych subwencji. A tu teraz wszedł w paradę panu prezesowi — pan generał.

Mikołajczyk ruszył do ataku. Na cały regulator puścił w ruch swój „propagandowy aparat" z paryskim „Narodowcem" na czele. No i zaczęło się „pranie brudów". Nie będziemy tu robić generalnego przeglądu tych brudów, ograniczymy się do tego co pisał wspomniany przed chwilą „Narodowiec". Wyciągnął on z ciemnych kulis na jasne świat to dzienne dnia sprawy, a raczej sprawki dla pana generała zgoła niemiłe.

„PLAN WARBURGA"

CHODZI tu przede wszystkim o pewną transakcję w której partnerami są bońskiego „rząd" Adenauera i „rząd" londyńskich emigrandziarzy, którego ster chce właśnie objąć pan generał — „konsolidator". Transakcja ta ma wysokiego protektora w amerykańskim Departamencie Stanu. Sprawa polega na przehandlowaniu przez Sosnkowskiego... Ziem Odzyskanych w zamian za uznanie przez Adenauera „państwa nad Tamizą".

Cała ta transakcja stanowi treść opracowanego za kulisami planu, który uzyskał nazwę „planu Warburga". Teraz już jest jasne dlaczego to właśnie bank Warburga udzielił panu generałowi „pożyczki".

W świetle zaś dalszych wywodów „Narodowca" opada zasłona tajemnicy również i z generalskiej podróży do Rio de Janeiro. W malowniczym tym mieście podejmowany był mianowicie Sosnkowski przez przedstawicieli firmy samochodowej „Distribuidores Reunidos", która jest filią znanej niemieckiej firmy samochodowej „Mercedes Benz". Sprawa jest tym więcej wyjaśniona, że przecież pokrewieństwo między firmą „Mercedes Benz" i bankiem Warburga jest bardzo bliskie.

KŁÓTNIA DWÓCH AGENTÓW

NA podstawie artykułów „Narodowca" nie można snuć oczywiście zbyt daleko idących wniosków na temat antagonizmu między Sosnkowskim i Mikołajczykiem. Nie jest to bowiem żaden antagonizm polityczny ale wzajemna zazdrość dwóch agentów o to, kto więcej zarobi dolarów w służbie Wall Street'u. „Awersja" Mikołajczyka do paktowania z odwetowcami z Bonn jest bardzo wątpliwa. Któż to bowiem, jak nie pan „prezes" nazwał Adenauera „szczerym demokratą i dobrym Europejczykiem". Mikołajczykowi chodziło jedynie i wyłącznie o pomieszanie szyków Sosnkowskiemu, o utrącenie groźnego konkurenta do dolarowego trzosa. O nic więcej..

Czy „panu prezesowi" uda się ten zbożny zamiar — trudno w tej chwili przewidzieć. Kto wie jednak czy to nie jego właśnie zabiegom nie należy częściowo przypisać „dramatyczne" wystąpienie „prezydenta" Zaleskiego i „żale" na temat „zgiełku walk partyjnych i personalnych, dźwięku demagogii i oszałamiającego brzęku obcych pieniędzy". Wyraźne były w tej enuncjacji akcenty wymierzone przeciwko Sosnkowskiemu, którego pan August jeszcze kilka miesięcy temu chciał zrobić swoim następcą.

Zaleski zawsze z wielką przyjemnością wsłuchiwał się w brzęk obcych pieniędzy. Czyżby zwątpił, że Sosnkowski dopuści go do udziału w „pożyczce" otrzymanej z banku Warburga?

ESTE

NA WZGÓRZU KUPAŁY NA GOLĘCINIE

obchodzili Słowianie

przed wiekami noc kupałową

NA GOLĘCINIE, północnym przedmieściu Szczecina, tam gdzie ulica Strzałowska zbiega się z ul. Światowida (dojazd tramwajem nr 6) wznosi się wyniosłe wzgórze Kupały. Z wzniesienia rozciąga się wspaniały widok na płynącą u stóp Odrę, rozległe przestrzenie jeziora Dąbskiego.

TRADYCJA mówi, że za słowiańskich czasów — tutaj właśnie zbierali się mieszkańcy naszego grodu, by godnie spędzić kupałową noc.

Starosłowiańskie święto boga dnia i światłości Kupały obchodzono zawsze w dniu 21 czerwca, dniu przesilenia dnia z nocą. Była to noc wesela, śpiewu, tańców i obrzędów.

Jednym z najbardziej tajemniczych zwyczajów było szukanie w głębi puszczy o północy tego dnia kwiatu paproci. Podania mówiły, iż paproć kwitnie tylko przez kilka minut i to właśnie o północy w noc Kupały; kto znalazł jej kwiat temu życie przynosiło szczęście.

Uroczystości kupałowe rozpoczynały się wczesnym rankiem. Wybierano na nie wyniosłe wzgórza w pobliżu wód. Ludzie stroili się w wieńce i kwiaty (stąd pozostał do chwili obecnej zwyczaj wianków), śpiewali, tańczyli. Na śróddleśnych polanach zasiadali gęślarze i żercy (pogańscy kapłani) razem z chórami i zawodzili obrzędowe pieśni sławiące dobroć Kupały. Bowiem bóg ten dawał ludziom dobrobyt, szczęście i wesele.

Już o wschodzie słońca uczestnicy święta Kupały brali kąpiel następnie zbierano drzewo na ogniska. Każda rodzina miała swoje ognisko, które rozniecano przez tarcie kawałków drewna. Tylko w ten sposób otrzymany ogień był święty.

Gdy słońce zaszło rozpoczynała się krótka, letnia kupałowa noc. Chłopcy i dziewczęta tworzyli korowody taneczne i z wesołym śpiewem tańczyli między ogniskami. Co śmielsi skakali przez ogień. Dobrzy gospodarze chwytali płonące żagwie i biegli z nimi dokoła swych pól, zabudowań i barci. W czasie biegu ogień nie mógł zgasnąć: okrążenie swego gospodarstwa z płonącą żagwią gwarantowało w ówczesnych wierzeniach dobre zbiory, bo Kupała niósł chleb, dawał ziarno, zasładzał ule, otaczał opieką bydło, trzodę i konie.

Równocześnie z tańcami rozpoczynała się wielka kupałowa uczta. Co było najlepszego w domach gromadzono w tym dniu na polanie. Białym chlebem i miodem częstowano się wzajemnie na dowód braterstwa i poczucia wspólnoty z całą gromadą.

W czasie tych uczt i korowodów dziewczęta szły w puszczę, by szukać kwiatu paproci. Na tę chwilę czekali chłopcy. Nie zawsze podobno dziewczęta szły dobrowolnie: często je porywano „gdy już szał ludzi ogarnął i pamięć zatracili". Ale w kupałową noc wszystko uchodziło. Boć przecież „Kupała miłość zsyłał i wesele".

* * *

TYLE o Kupałowej nocy powiada tradycja, którą tak wspaniale przedstawił w „Starej Baśni" J. I. Kraszewski. Ostatnie badania wskazują jakoby prasłowia nie Kupały nie znali. Zwyczaje związane z obrzędowością ludową tego okresu miały się wytworzyć dopiero w czasach chrześcijańskich i związane były z kultem św. Jana Chrzciciela, a nazwa czarnego bóstwa Kupały powstała od wyrazu „kąpiel". I już w czasach chrześcijańskich wytworzyły się legendy o dawnych kupałowych nocach.

Legendy te utrwały do chwili obecnej, w formie rokrocznie obchodzonych wianków, podczas których młodzież również pali ogniska, śpiewa i tańczy.

Tylko kwiatu paproci, przynoszącego szczęście, chyba już nikt nie szuka.

CZESŁAW PISKORSKI

SYGNAŁY czytelników

Trzeba karać gruzorobów

NA ul. Żupańskiego 8, firma budowlana rozbierająca oficynę zostawiła po sobie gruz.

Jakież było zdziwienie wszystkich lokatorów tego domu gdy dozorczyni za aprobatą ad ministratora oznajmiła, że „kto z lokatorów nie sprząta nie tych gruzów zapłaci 40 zł kary, dodając, że kto nie chce sprzątnąć sam niech jej zapłaci tę kwotę." Praca przy gruzach ma trwać od 15. VI. do 30. VI. br.

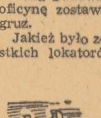

My, lokatorzy, twierdzimy jednak, że nas to nie dotyczy, gdyż obowiązkiem każdej firmy jest po sobie sprzątać gruz.

Jeden z lokatorów

Jesteśmy tego samego zdania.

* * *

MIESZKAM przy ul. Kr. Jadwigi 13. Dom ten był zeszłego roku remontowany przez przedsiębiorstwo budowlane, które zostawiło w podwórzu gruz. Na usypisku gruzów lokatorzy urządzili sobie usypisko śmieci. Sterta śmieci wciąż się powiększa. Bardzo wygodni lokatorzy wyrzucają śmieci przez okno.

Przedsiębiorstwo budowlane nie chce tego sprzątnąć, ponieważ to śmieci, a MPO — ponieważ jest gruz.

Jest ciepło, wszystko gnije, mieszkam na parterze, niedługo śmietnik sięgnie moich okien.

M. P.

Nazwisko znane Redakcji

Mamy nadzieję, że MPO wywiezie śmieci, a przedsiębiorstwo budowlane gruz.

PORADY PRAWNE

Szymańska Maria, Szczecin. — Za pracę ponad 8 godzin pracodawca obowiązany jest wypłacić należność według obliczeń za godziny nadliczbowe. Wobec odmowy zapłaty i wyrażonego przez dyrekcję zdziwienia, że wysuwa się takie pretensje, należy sprawę skierować do Sądu. (930)

Litman Teofil, Szczecin. — Będziemy interweniować w ZUS.

Pracownicy Działu Gł. Księgowego ZBM Szczecin. — Pretensje Wasze są słuszne. W naszym ustroju nie może być praca nieopłacana. Dlatego też niezależnie od dodatku funkcyjnego, przysługuje Wam prawo żądania wypłaty za resztę nieopłacanych godzin nadliczbowych, po odliczeniu kwoty dodatku. Premie bilansową otrzymuje się za terminową sprawozdawczość roczną, jednakże otrzymalibyście ją nawet wówczas, gdy by bilans był sporządzony wyłącznie w godzinach pracy normalnych. Ani w układzie zbiorowym, ani w innych przepisach prawa pracy nie ma zamieszczonego warunku, że prace bilansowe należy wykonywać do późnych godzin nocnych. Jeżeli pracodawca daje takie zlecenie pracownikom, to wówczas obowiązany jest wypłacić należność za te godziny. Wobec odmiennego zdania pracodawcy, radzimy podać spór rozstrzygnięciu Sądu. (1068)

Pawczyński Romuald — Chojna. — Nawet gdyby Pan w lutym w ogóle nie przyczynił się do opracowania sprawozdania z powodu choroby to i wówczas przysługiwała by Panu premia przeciętna z ostatnich trzech miesięcy. Skoro jednak, nie bacząc na chorobę, wziął Pan udział w sporządzaniu sprawozdawczości, wobec tego ma Pan prawo do wypłaty premii na równi z innymi pracownikami. (999)

odpowiedzi REDAKCJI

L. Arenda, D. Zaczko, R. Ratajczak, J. Fijałkowski. — Dyrekcja MHD Art. Przem. Różnymi wyjaśnia, że pretensje wasze są niesłuszne i pozbawione podstaw. (1168)

Teresa Rzepnica, Zbigniew Łubiński. — Prosimy o przybycie do Redakcji. (1124)

Brakorób nie może siedzieć przy maszynie do pisania

Maszynistki powinny dbać o podnoszeniu swych kwalifikacji

OTRZYMUJEMY maszynopisy adresowane „Kurjer Szczeciński", pisma które mówią o bemblach zamiast o meblach. Piszą do nas instytucje, zakłady pracy, w których maszynistki przekręcają zdania i robią ortograficzne byki jak: „aktyf naszj załogi wysunoł", „wieżymy rzeredakcia" itd.

TAK też często wygląda korespondencja między innymi instytucjami. O czym to świadczy? O brakoróbstwie maszynistek.

Zbyt dużo jest jeszcze takich maszynistek, które nieste ty, nie potrafią pisać po polsku. Stwarza to często duże kłopoty zwłaszcza w nazwach technicznych. Takie pisane dziwolągi powodują mnóstwo kłopotów, listownych monitów, a przede wszystkim utrudniają czytanie tych listów.

Cóż więc robić?

To co robi Anna Kiełkowska i jej koleżanki.

Anna Kiełkowska ma dopiero 16 lat. Panna Ania pragnie pomagać ojcu: chce prowadzić, ale przedtem postanowiła nauczyć się pisania na maszynie. I oto właśnie siedzi — łącznie ze swymi 20 koleżankami różnego wieku — w wielkiej hali maszyn Zakładu Wiedzy Handlowej przy ul. Felczaka 26 i pod kierownictwem kwalifikowanej nauczycielki opanowuje arkana tej sztuki.

Obok panny Ani siedzą mężatki: Józefa Kobylińska, Janina Małoszyczka oraz Czesława Korczyńska. Będą one jako maszynistki, względnie sekretarki, pracowały w szczecińskich zakładach pracy. Ponieważ nie chcą być brakorobami i stukać na maszynie jednym palusikiem, zapisały się na 3-miesięczny kurs.

Dyrektor ZWH mgr. E. Horak chętnie informuje o nowej placówce, która dopiero przed kilkoma tygodniami rozpoczęła pracę. Jest to jedyny uspołeczniony zakład prowadzący naukę pisania na maszynie metodą ślepą (podczas pisania maszynistka nie patrzy na klawiaturę).

Zakład Wiedzy Handlowej wypowiedział walkę brakoróbstwu maszynistek, a przy tym postanowił podnieść ich wydajność pracy.

Kto więc pragnie opanować maszynę, niech zgłasza się do ZWH. Rady zakładowe i kierownicy poszczególnych instytucji powinny zachęcać ma szynistki do udziału w kursach. Stałe podnoszenie kwalifikacji przecież jednym z naczelnych zadań. (jn)

21 czerwca rozpoczyna się lato

POCZĄTEK lata określa ściśle astronomia. Mówi się, że lato rozpoczyna się, gdy Słońce zajmie na niebie „letnie stanowisko". Dzieje się to w momencie, gdy Słońce w swym pozornym ruchu na niebie wkracza w znak zodiakalny Raka.

W tym dniu długość pory dziennej jest najdłuższa, nocnej — najkrótsza. Im wyżej ku północy, tym dzień jest dłuższy. A na samym biegunie północnym nie ma wtedy nocy w ogóle. Słońce widać tam też o północy, stąd nazwa „białe noce".

W szerokości geograficznej Polski chwila przesilenia dnia z nocą przynosi nam dzień dłuższy ponad szesnaście godzin. Tak będzie w niedzielę dnia 21 czerwca. Od tej daty zaczyna powoli dnia ubywać.

Przyczyną powstawania pór roku jest pochylenie osi obrotu Ziemi w stosunku do płaszczyzny jej toru dookoła Słońca. Wskutek tego biegun północny raz jest od Słońca zupełnie odwrócony (zima), raz — ku niemu całkowicie zwrócony (lato).

Wywołuje to dla nas zmienne nasłonecznienie. W lecie promienie Słońca padają na Polskę pod kątem większym niż 60 stopni (w zimie około 15 st.). Ilość ciepła i światła otrzymywana porą letnią jest o wiele większa, niż w zimie. Długi dzień, czyli czas operacji słonecznej, i krótka noc, czyli krótki czas oddawania nabytego ciepła przez Ziemię przez promieniowanie w mrok międzyplanetarnych przestrzeni, to trzy momenty, które decydują o sumie ciepła, jaką Ziemia w lecie zyskuje.

Odwrotne stosunki panują w zimie (naszej), względnie na półkuli południowej, gdzie w chwili początku naszego lata, zaczyna się właśnie — zima.

Dla orientacji czytelników podajemy, że w dniu 21 bm. w niedzielę, słońce wzejdzie o godz. 3.30 rano a zajdzie o godz. 19.35 wieczorem. Długość dnia wyniesie zatem 16 godzin 23 minuty. Długość nocy wobec tego wyniesie 7 godz. 37 min. Dzień w dniu swej maksymalnej długości jest zatem przeszło 2 razy dłuższy od nocy. Wprost odwrotnie będzie z nastaniem astronomicznej zimy, kiedy długość dnia spadnie do minimum, 8 godzin i 4 minut.

Naturalnie, klimatyczne lato nie daje się tak ściśle zamknąć w godzinach i minutach, jak astronomiczne, którego początek w tym roku przypada na godzinę 18 wieczorem w dniu 21 czerwca.

E. BIAŁOBORSKI

★ PREZYDENT NRD Wilhelm Pieck nadał order Karola Marksa — za niezłomną wierność klasie robotniczej i wieloletnie zasługi na polu rozwijania niemieckiego ruchu robotniczego — Rozie Thalmann, Luizie Kaehler, Oldze Koerner oraz Otto Buchwitzowi, Hermanowi Dunckernowi, Otto Franke, Helmutowi Lehmannowi, Hermanowi Maternowi, Hermannowi Schlimme i Wilhelmowi Zalserowi.

Czerwiec 20 SOBOTA	DZIŚ: Florentyny JUTRO: Alojzego

REFLEKTOREM

Piłka i szyby

PISALIŚMY w środę o surowej egzekucji, dokonanej na piłce, która miała nieszczęście permanentnie wpaść do ogrodu pana S. z al. Piastów. Uważaliśmy, że wyrok był surowy, jako że sędzia, gdy był chłopcem, też prawdopodobnie naruszał spokój ogrodów swoją piłką.

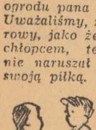

No i okazało się, że zawiodła nas nasza wyobraźnia. Pan S. co prawda oświadczył, że na koncie swoich dziecięcych lat ma sporo piłek w cudzych ogrodach i parę wybitych szyb, ale nie udało mu się uzyskać takich rekordów, jakie osiągają Boguś D., Jurek G. i ich towarzysze w stosunku do kamienicy na Piastów 11. Cyfry? 19 szyb od podwórza, 7 od frontu, nie licząc klatki schodowej i okien piwnicznych, nie mówiąc o kwiatach, hałasie, szturchaniu małych dzieci, łapaniu kotów i ptaków.

Spółdzielnia szklarzy na wzmiankę o Piastów 11 krzyczy: „A kysz!", bo już szyb nie może nastarczyć.

Nic dziwnego, że wobec nagich faktów zmuszeni jesteśmy prosić panów Bogusława D. i Jerzego G. aby raczyli swoje rozrywki nieco utemperować, bowiem nawet w tym wieku trzeba pamiętać, że nie żyjemy na bezludnej wyspie i cudzy spokój trzeba szanować.

Paweł i Gaweł

JAK już mowa o cudzym spokoju, nie można nie wspomnieć o następującym niemiłym przypadku.

Chodzi o dwurodzinny domek na Bojki 21, gdzie jeden z lokatorów, ob. L., utrudnia normalne korzystanie z urządzeń mieszkaniowych swemu sąsiadowi, ob. B. Nie dopuszcza go do łazienki, zamknął gaz, uniemożliwiając kąpiel — i różne takie drobne i grubsze szykany. Ponieważ ob. B. jest marynarzem, żona i dziecko na dłuższe okresy czasu pozostają bez męskiej opieki.

Już drugi raz wyobraźnia nam nie dopisuje. W tym bowiem wypadku ani rusz nie możemy sobie wyobrazić, że dorośli ludzie nie potrafią dojść do porozumienia i żyć w atmosferze wzajemnej, jeśli nie adoracji, to przynajmniej uprzejmości.

NOWINKI RYNKOWE

TRUSKAWKI są znowu droższe, bo już były po 18 zł. za kg a dzisiaj są po 20 — 25 zł. Czereśnie od 12—30 zł za kg. Gdzieniegdzie trafiają się jeszcze jabłka ale nie patrzy nawet na nie żadna przyzwoita gospodyni, bo cena ich jest fantastyczna, aż 40 zł. Natomiast agrest po 3.50, 4 i 6 zł. cieszy się zasłużonym powodzeniem. Porzeczki (jeszcze kwaśne) są po 10—12 zł. Czarne jagody po 10 zł. za litr. Poziomki po 20 zł.

Jeżeli chodzi o jarzyny — to mamy już wszystkie świeże i tanie. Marcheweczka po 3 zł. pęczek, pietruszka 2 zł, „boćwinka" czyli młode buraczki po 2 zł, cebula 2 zł, szpinak po 5 zł za 1 kg. Pęczek „zielonego", czyli raz do zupy 1 zł. Kapusta już też potaniała, to spora główka kosztuje obecnie 10 zł. Kalafiory po 5 zł sztuka, większe po 8 zł. Pomidory po 35—40 zł, a ogórki 12—15 zł, kalarepka po 1 zł sztuka.

Notowania nabiału na rynku są bez zmian i kształtują się na ogół wyżej niż w handlu uspołecznionym. Wyjątek stanowi tu masło, którego cena wynosi 55 zł za 1 kg. Jajka po 1.20—1.30 za sztukę, śmietana za 1 ltr. 20 zł. Ser 12 zł za kg. Drób jest drogi, o wiele droższy niż w sklepach uspołecznionych. Indyki od 90 zł wzwyż, gęsi od 65 zł, kaczki po 50 zł, a kury od 35—70 zł.

Mewa

Mimo majowych przymrozków czereśni jest dużo.

Ogrodniczemu Zakładowi Handlowemu wymyka się z rąk inicjatywa regulacji cen

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

PRZYKŁADEM tego jest ustalona przez OZH cena czereśni najpierw na 28 zł za kg, rzekomo z tego powodu, że w tym roku w związku z przymrozkami wiosennymi czereśni nie będzie.

GDY jednak te przewidywania okazały się mylne i w straganach prywatnych producentów i handlarzy sprzedawano czereśnie po 18 zł OZH obniżył cenę do 22 zł i ceny tej kurczowo trzymał się przez cały tydzień do środy w południe, mimo że w straganach prywatnych sprzedawano czereśnie już po 15 zł, a w sklepach po 20 zł.

W środę OZH obniżył cenę czereśni do 16 zł, ale w związku z nie dość sprężyście prowadzoną przeceną remanentów i szwankującym dowozem, od środy do piątku czereśnie pojawiły się w handlu uspołecznionym tylko w niewielu punktach, na wózkach zaś PSS prawie wcale ich się nie widziało. Skorzystali z tego skwapliwie prywatni sprzedawcy podwyższając cenę czereśni do 20, a nawet 22 zł.

Podobną politykę cen prowadzi OZH w dziedzinie cen jarzyn. Ogórki w handlu uspołecznionym kosztowały w czwartek 25 zł, a w straganach prywatnych 20, a nawet 16 zł za kg. Pomidory analogicznie 70 i 50 zł w czwartek, 55 i 45 zł w piątek. W dalszym ciągu nie udało nam się stwierdzić, by kierownicy sklepów korzystali z uprawnień obniżki cen zleżałego towaru.

Przypuszczamy, że główną przyczyną tego stanu rzeczy jest pewne wygodnictwo kierownictwa OZH, które chciało sobie zaoszczędzić trudu stałej ,bieżącej przeceny towarów (co już od wielu lat praktykuje się w Warszawie i innych miastach wojewódzkich). Sądziło ono, że towar jakoś sprzeda po cenie wyższej. Ale nie mogący towar kupić taniej, nie kupi go drożej w placówkach handlu uspołecznionego, i towar szybko psujący się, jak owoce i jarzyny zamiast dotrzeć do konsumenta niszczeje w składach i sklepach.

OZH zapomina o tym, że zadaniem kierownictwa handlu uspołecznionego jest ustalanie słusznych, opartych na realnej ocenie sytuacji rynkowej cen. (AK)

Po 10 kg makulatury zebrały już dzieci szkoły nr 30

TYDZIEŃ zbiórki makulatury trwa. Młodzież 146 szkół Szczecina i województwa zbiera makulaturę na nowe książki i zeszyty.

Dzieci ze szkoły nr 30 (z niemieckim językiem nauczania) zebrały już około 2500 kg makulatury, którą odstawiły do „Wspólnoty Zbieraczy". Dziatwę szczerze zachęca do zbiórki kierowniczka szkoły— Kubaś, której dzielnie towarzyszy uczeń VIII kl. Horst Kruszona. Za przykładem Horsta poszły inne dzieci. Oto uczniowie kl. III Brigitte Brede zebrała 71 kg, Helga Heidelstaet — 70 kg, Horst Wendt — 69 kg, Joachim Telzlaff z V kl. zebrał już 58 kg. Przeciętnie na jednego ucznia tej szkoły wypada 10 kg zebranej makulatury.

W pow. świnoujskim do zbiórki przystąpiło 99 proc. szkół, nie ma natomiast w ogóle meldunków ze szkół powiatu myśliborskiego, łobeskiego i choszczeńskiego. (ab)

Powtórzenie kalejdoskopu zagadek

NA PROŚBĘ radiosłuchaczy Polskie Radio — Rozgłośnia Szczecińska powtórzy w dniu 21 bm. o godz. 8.55 (rano) drugi Radiowy Kalejdoskop Zagadek.

KURIEREM Z WCZASÓW

BIBLIOTEKA NA PLAŻY

SIEDZISZ w koszu na plaży w Międzyzdrojach i nudzisz się. Co robić? Kąpać nie można się stale, na słońcu wylegiwać też się sprzykrzy.

Możesz wówczas pójść do molo i z biblioteki plażowej wypożyczyć książkę. Zastaw — 20 złotych.

W tak wygodny sposób książka dociera w Międzyzdrojach do każdego. Przeciętnie wczasowicze czytają podczas pobytu na plaży po dwie książki na turnus. (k)

CZYSTOŚĆ! CZYSTOŚĆ! CZYSTOŚĆ!

NIEWIADOMO, czego więcej w tegorocznych Międzyzdrojach — piasku na plaży, czy koszyków do śmieci.

Nowe kosze umieszczono na plaży w odległości co 60 metrów, w mieście zaś na każdym skrzyżowaniu.

MRN dba więc o czystość miasta. Kierujemy apel do wczasowiczów, by korzystali z koszów. Zaśmiecając miasto i plażę szkodzicie sobie sami! (e)

TRZY RODZAJE KWIATKÓW

SKARŻYLIŚMY się w roku ubiegłym na ubogie dekoracje kwietników w Międzyzdrojach. W tym roku nie ma powodów do skarg.

Planty i kwietniki w mieście i wzdłuż deptaków wyglądają barwnie i ładnie. Trzy rodzaje kwiatów wyhodowali ogrodnicy uzdrowiska dla dekoracji miasta.

Kwietniki są pielęgnowane stale. Najczulej opiekuje się nimi sprzątaczka Bandrowska. Oby tak wszystkie „sprzątaczki" poszły w Międzyzdrojach jej śladami. (e)

POLSKI Związek Motorowy organizuje dla młodzieży w wieku od 17 do 20 lat bezpłatny kurs kierowców samochodowych. Kandydaci winni zgłaszać się w komendach PO „SP" lub bezpośrednio w PZM przy ul. Felczaka 17.

Dwa grzyby w barszczu

Dwa domy remontuje jednocześnie - jedna brygada

NA ul. Małkowskiego remontuje się kilka domów. Zajrzeliśmy do jednego z nich, oznaczonego nr 9. Owszem, wapno rozrobione, cegły leżą kupą, gruzu też nie brak, śmieci — pełno. Ale robotników nie ma. Na strychu można się opalać. Dach rozebrany do połowy druga pokryta deskami i... cisza.

CHYBA nie oddali w takim stanie budowy. Aby rozwiać wątpliwości, pytamy mieszkańców tego domu. Okazuje się, że remont budynku zaczęto dawno, tak dawno, że mieszkańcy nie pamiętają już kiedy. Zło tkwi w tym, że brygada remontuje jednocześnie dwa domy. Na zmianę, 3 godziny tu, 3 godziny tam, resztę czasu kręci się na przenoszeniu narzędzi z jednej budowy na drugą. Wynik: remont dotychczas nie ukończony. A przecież nie tylko ul. Małkowskiego czeka na remont, czekają inne dzielnice. O tym wszystkim opowiedzieli nam mieszkańcy tego domu.

Chcieliśmy porozmawiać z kierownictwem budowy, ale jest ono nieuchwytne, ma po kilkanaście budowo-remontów na „głowie". (mel)

PRZY GŁOŚNIKU

SOBOTA, 20 czerwca 1953 r.

Wiad. g.: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.50.

5.10 aud. dla wsi; 6.45 chwila muzyki; 6.50 muz. lud; 7.20 muz. rozrywk; 11.45 „Głos mają kobiety"; 12.15 „Na swojską nutę"; 12.45 aud. dla wsi; 13 suity orkiestrowe; 13.15 d. c. suity ork; 13.40 utwory na flet; 14.10 dla kl. I i II, 14.30 utwory na altówkę; 14.50 konc; 15.10 „Cement" fragm. pow; 15.30 dla dzieci z P. I. — słuch; 16.20 kompozytor tygodnia; 18.40 omówienie czerwc. n-ru „Horyzontów Techniki"; 19 „Dziewczyna i śmierć"; 19.30 „Muzyka i aktualn."; 20 „Przy sobocie po robocie"; 20.30 aud. dla zagr; 21.30 aud. dla zagr., 22.30 aud. dla zagranicy.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA

5.20 konc; 6.15 omów. progr. lok; 6.17 muz; 6.20 „Wykonaj plan z nadwyżką"; 6.23 d. c. muz; 8 utw. St. Moniuszki; 8.15 ryb. serwis morski; 13.10 ryb. serw. zalewowy; 13.55 kom. lok. lub. muz; 17.15 chwila muz; 17.20 przegl. wydarzeń kult; 17.30 — wiąz. mel. rozr; 17.40 „Muzyka i fakty"; 18.10 komentarz tyg; 18.15 Jaskółki — walc; 18.25 z cyklu: w Szczecińskim Pałacu Młodzieży; 18.40 aud. masowa — „Spotkanie po pracy PGR Gumieńce"; 22 muz. tan; 22.20 ryb. serwis morski.

DOKĄD PÓJŚĆ?

TEATR POLSKI — „Damy i huzary" — g. 19.15.

TEATR WSPÓŁCZESNY — „Don Carlos" — g. 19.15.

TEATRZYK CZARODZIEJ—„Przygody Maciusia" — g. 17.15.

FILHARMONIA — Koncert Moniuszki — sol. J. Przęda — g. 19.30.

SALA BUDOWLANYCH — Opera „Janek" — g. 19.

COLOSSEUM — „My urwisy" — g. 16.30, 18.30, 20.30.

BAŁTYK — „O 6 godzinie po wojnie" — 16.30, 18.30. „Wilk i owce" — prod. radz. w wersji oryginalnej — g. 20.30.

MŁODA GWARDIA — „Kurtyna w górę" — g. 13, 15, 18, 21.

PIONIER — „Pieśń Tajgi" — g. 13, 15, 18, 21.

Przegląd filmów dokumentalnych — g. 17, 20.

HUTNIK — „Gęsiarek Matyl" — g. 18, 20.

PRZYJAŹŃ — „Bracia Benthin" — g. 18, 20.

1 MAJ — „Diabelska grań" — g. 18, 20.

MUZEUM POMORZA ZACHODNIEGO — Wały Chrobrego 3 — „Plan 5-letni ZSRR", „Szczecin wczoraj, dziś i jutro" — od godz. 10—19.15. Wstęp bezpłatny. Wystawa — „Historia żeglugi i budownictwo okrętowe", „Rybołówstwo morskie", „Biologia mórz", „Rozwój społeczeństw pierwotnych", „Wystawa przyrodnicza"— „Numizmatyka" — ul. Janisławy— „Pogłębiajmy przyjaźń z ZSRR", „Galeria malarstwa polskiego", „Realizm współczesny", „Sztuka średniowieczna". Muzeum czynne we wtorki, środy, czwartki — od 12—18, w piątki, soboty i niedziele od 10—16, w poniedziałki i dni poświąteczne — nieczynne.

DYŻURY APTEK:
Nr 3 — al. Piastów 60.
Nr 5 — ul. Naruszewicza 11.

PROGNOZA POGODY

DOŚĆ POGODNIE, przejściowo chmurno. Temperatura od 10 st. C nocą do 24 st. C w dzień. Wiatry południowo - zachodnie od 3 do 5 m na sek.

Pracownicy poszukiwani

Stolarzy meblowych, 1 lakiernika meblowego i jednego magazyniera zatrudni natychmiast Szczecińska Fabryka Mebli Szczecin — Pomorzany, Powstańców 12. 704-K

St. księgowych, księgowych, kontystów zatrudni natychmiast do pracy na sezon letni lub na stałe Miasteczko Dziecięce w Podgrodziu, tel. 12. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Warunki płacy do omówienia telefonicznie lub na miejscu. 714-K

Czterech pracowników (inżynierów i techników) do Działu Inwestycyjnego przyjmie od 1 lipca br. Elektrownia „Szczecin". Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Szczecin ul. Gdańska 34 a. 710-K

Kilku lekarzy na niepełne etaty oraz kontrolerów sanitarnych zatrudni w placówkach leczniczych na terenie portów Szczecin. Świnoujście, Warszów. Morski Urząd Zdrowia. Zgłoszenia: Morski Urząd Zdrowia Obwód Leczniczy w Szczecinie ul. Swarożyca 3. 712-K

Referenta planowania finansowego, referenta finansowania inwestycji, referenta finansowego, księgowego kosztów własnych (wykwalifikowanego), księgowych i kontystów zatrudni natychmiast Szczecińska Wytwórnia Sprzętów Metalowych. Reflektuje się na siły wykwalifikowane. Zgłoszenia Dział Kadr al. Wojska Polskiego 186. 709-K

Kierownika sekcji księgowości materiałowej oraz st. księgowego ze znajomością metody rejestrowej i RPK przyjmie natychmiast Rejonowe Biuro Handlowe Centr. Przemysłu Ludowego i Artystycznego Szczecin, ul. 5 Lipca 43. 720-K

Pracowników na stanowiska kierowników barów mlecznych poszukuje Okręgowe Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mlecznych w Szczecinie. Zgłoszenia w Sekcji Kadr O.P.D. i B. Mlecz. al. Wojska Polskiego 117 II gmach, pokój Nr. 30. 666-K

Wieloletniego praktyka branży metalowej na stanowisko kierownika technicznego, 3 tokarzy wysoko kwalifikowanych zatrudni natychmiast Nadodrzańska Spółdzielnia Pracy „Odlewnik" w Szczecinie. Zgłoszenia przyjmuje Referat Kadr ul. Światowida 6. Warunki płacy w/g umowy obowiązującej. 2692-G

Poszukuje się kwalifikowanej siły biurowej z praktyką i znajomością pisania na maszynie. Zgłoszenia osobiste w Inspektoracie Kotłowni w Słupsku ul. Wyspiańskiego 2/6 w godz. urzędowych. 711-K

2 starszych księgowych zaangażuje od dnia 1 lipca br. Ekspozytura Domu Książki Szczecin, al. Wojska Polskiego 29. Zgłoszenia u głównego księgowego III piętro. 713-K

WIĘKSZE WYGRANE

VII Krajowej Loterii Pieniężnej 1 dzień ciągnienia 2-go rzutu

Wygrane po zł 20.000 padły na Nr Nr 22240 30721 63147

Wygrane po zł 10.000 padły na Nr Nr 21166 90596 101106

Wygrane po zł 5.000 padły na Nr Nr 233 4032 7233 11031 23234 26187 30869 39442 93612 99803 103960 112884

Wygrane po zł 2.000 padły na Nr Nr 15567 16556 20849, 33631 34522 39803 49175 50959 58611 64232 69064 69761 72991 79120 88648 88920 89017 89857 98650 113852 113902

Wygrane po zł 1.000 padły na Nr Nr 454 1438 2305 8405 9920 13026 13148 14149 15352 20294 23869 36284 38009 40487 41356 43074 43275 49348 53191 54307 55699 55875 56050 58837 59339 60858 65422 66442 71408 74415 74740 74780 75958 76420 77648 79738 83013 84394 89201 90447 93257 100472 102398 102748 105524 106708 106984 112046 112085 114395 119456

Ogłoszenia drobne

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1 skrytka 163. 610-K

LOKALE:

ZAMIENIĘ 6-pokojowe mieszkanie z wygodami, świeżo wyremontowane w Białogardzie na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Zgłoszenia Szczecin, Roosevelta 31 portier 2694-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, łazienka z centralnym ogrzewaniem Park Żeromskiego przy ul. Parkowej 1/16 na 4 pokoje z wygodami w śródmieściu. 2699-G

3 LOKALE handlowo-rzemieślnicze posiadam w Poznaniu. Proszę o propozycje. Oferty Biuro Ogłoszeń Poznań, Świerczewskiego 3 dla 8491 g. 717-K

HANDLOWE

FORTEPIAN „Steinweg", stan dobry zamienię na dobre pianino za dopłatą. Reymonta 51/1. 2649-G

KUPIĘ kabriolet D.K.W. LUX lub Meisterklasse w dobrym stanie. Oferty: Apteka 3 Piastów. Kasa. 2645-G

PSZCZOŁY 4 ule słowiańskie sprzedam. Glinki — Dąbrówki 25/1. 2687-G

SPRZEDAM piec gazowy do łazienki, piec pokojowy przenośny, wózek dziecinny spacerowy, maszynę rzeźnicką do krojenia wędliny oraz oswojoną sarenkę. Pogodno — Samosśiery 10 2690-G

MASZYNKĘ do elektrycznego podnoszenia oczek sprzedam. Żółkiewskiego 1/2. 2691-G

SPRZEDAM stołową kasę pancerną, ręczną prasę owocową, piły tarczowe, pompy ogrodowo-malarskie i różne meble. Zgłoszenia Bucz ka 19/6. 2658-G

RÓŻNE

APARAT fotograficzny pamiątkowy, Voigtländer, zostawiono dnia 16 bm. w Barze Mlecznym w pobliżu dworca kolejowego. Zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Henryka Pobożnego 4/5. 2695.G

ZGUBY

BERING Angela zgłasza zgubienie karty meldunkowej, odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego, zaświadczenia z miejsca pracy. 2680-G

ZGUBIONO dowód osobisty Nr. 307379 wydany w Szczecinie na nazwisko Karol Sławiński. 2683-G

FEKECZ Łucja, córka Stanisława, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 2682.G

SZCZYGIEŁ Zuzanna zgłasza zgubienie karty meldunkowej, aktu zawarcia małżeństwa oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 2683-G

ZGUBIONO przepustkę stałą Nr. 2291 wydaną przez Zarząd Portu na nazwisko Stefan Sojka 2684-G

STĘPIEŃ Jerzy, syn Władysława, zgłasza zgubienie karty meldunkowej Nr. 148530, delegacji służbowej i legitymacji Zw. Zawodowego. 2585-P

ŚWINIUK Stanisława zgłasza zgubienie karty meldunkowej, odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego i pozwolenia przebywania w strefie nadgranicznej. 2686-G

BOGDASZEWSKI Stefan zgłasza zgubienie karty meldunkowej i odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego 2688-G

UWAGA WĘDKARZE!

Zarząd Oddz. Okręgowego Polskiego Związku Wędkarskiego w Szczecinie zawiadamia, że w myśl § 9 Zarządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 30 marca 1953 r. połów ryb dozwolony jest tylko na dwie wędki. Postanowienie to ma zastosowanie tak na wodach użytkowanych przez Polski Związek Wędkarski jak również na wodach Morskiego Urzędu Rybackiego i Państwowych Gospodarstw Rolnych. Wędkarze nie stosujący się do powyższego zarządzenia ulegną karze pieniężnej, a nadmierny sprzęt wędkarski ulegnie konfiskacie.

Zarząd 721-K

CUKROWNIA „MAŁOSZYN" w MALCZYCACH
pow. Środa Śl. — Dolny Śląsk
wysyła w dowolnych ilościach wagonowo SZLAKĘ WĘGLOWĄ (żużel)
za zwrotem efektywnym kosztów załadunku i opłat kolejowych w/g taryfy P.K.P. Zamówienia pisemne nadsyłać pod wyżej podanym adresem, telefoniczne — tel. Malczyce Nr 15. 703-K

Portowy Obwód Lecznictwa w Szczecinie unieważnia następujące przepustki na nazwiska:

Soberko Władysława	Nr. przepustki	2279
Statkiewicz Maria	„ „	3862
Dłużak Kazimiera	„ „	3863

2700-G

Spółdzielnia Radiomechanika zawiadamia, że przyjmuje wszelkie elektryczne maszyny do liczenia celem zabezpieczenia motorku przed spaleniem. Prace wykonuje Punkt Nr. 2 ul. Obrońców Stalingradu 17 w Szczecinie. 715-K

Technikum Budownictwa Komunalnego M.B.K. przyjmuje zapisy do klas pierwszych na wydziały:
1. Kanalizacji i wodociągów
2. Urządzeń sanitarno-technicznych
3. Kabli i przewodów
Zgłoszenia: Szczecin, ul. Felczaka 26 od godz. 8 do 15. 719-K

CITOWICZ Józef zgłasza zgubienie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, karty narzędziowej wydanej przez Stocznię Szczecińską i świadectwa ukończenia kursu silnikowców oraz karty meldunkowej ojca Ignacego Citowicza. 2689-G

MARUSZCZAK Maria zgłasza zgubienie kwitów komisowych o nr. nr. 1805 i 1806. 2697-G

EIS Edmund syn Mariana zgłaszą zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 2686-G

ZGŁOSZONO zgubienie legitymacji szkolnej na nazwisko Bronisława Cieślak. 2681-G

JURA Janusz syn Michała zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Kszczonowie. 2698-P-G

Sport

Kolarze radzieccy pokonają 2.604 km

W MOSKWIE nastąpił start do największej imprezy kolarskiej w ZSRR — 15-etapowego wyścigu o mistrzostwo Związku Radzieckiego na trasie długości 2.604 km Moskwa — Charków — Kijów — Mińsk — Moskwa.

KOLARZE radzieccy po raz pierwszy po wojnie biorą udział w tak wielkim wyścigu, który odbywa się według regulaminu międzynarodowego. W wyścigu uczestniczy 16 drużyn 6-osobowych. W klasyfikacji drużynowej liczy się łącznie czas trzech najlepszych danego zespołu. W ciągu 15 etapów zawodnicy będą mieli 3 dni przerwy. Pierwszy etap Moskwa — Tuła długości 167 km wygrał Kiewcow w czasie 4:53:39, wyprzedzając na mecie o ok. 3 min. czołową grupę. Drużynowo zwyciężył pierwszy zespół CDSA.

Mistrzostwa Polski eliminacją do międzynarodowego meczu torowego

JAK JUŻ donosiliśmy w dniu 21 bm. rozegrane zostaną na szczecińskim torze kolarskim tegoroczne mistrzostwa Polski w wyścigach sprinterskich.

Na starcie zawodów zobaczymy całą czołówkę polskich sprinterów z dotychczasowym mistrzem Polski BEKIEM, do świadczonymi zawodnikami KUPCZAKIEM i JANICKIM, na czele

Ze znanych zawodników zobaczymy na starcie ponadto Musiała (Wł. Krak.), Jankowskiego (Gw. Łódź), Szczyglewskiego i Szutkę (Kol. Wr.), Błaszczyka i Michalaka (Wł. Łódź) oraz szczeciniaków Przezdomskiego, Tracza, Zająca i Ozorkiewicza z Ognia, Mąkowskiego i Musialskiego ze Spójni, Borowskiego, Walczaka i prawdopodobnie Marchwińskiego z Gwardii.

W sumie spodziewany jest udział ponad 40 zawodników.

Mistrzostwa będą zarazem eliminacją przed czekającym polskich torowców międzynarodowym spotkaniem, w którym mają wziąć udział zawodnicy NRD, CSR i Rumunii. Spotkanie to, — jak nas poinformował przedstawiciel PIS Kropicki — ma się odbyć w Szczecinie w dniu 27 czerwca. (r)

Masowy udział L.Z.S. w festiwalowym współzawodnictwie

HASŁO stalinogrodzkich hutników — wzywające do lepszymi wynikami IV niosło się echem po całym kraju. Masowo do współzawodnictwa festiwalowego stanęli również sportowcy województwa szczecińskiego.

STALE napływają coraz to nowe meldunki o podejmowaniu zobowiązań, coraz częściej młodzież melduje o przedterminowym wykonaniu swych czynów, które przyniosą nowe obiekty sportowe, tysiące odznak SPO i klasyfikacji sportowej.

ZACIEŚNIA SIĘ ŁĄCZNOŚĆ Z LZS-ami

W CZYNIE festiwalowym młodzieży zakłada nowe Ludowe Zespoły Sportowe na wsi szczecińskiej i pomaga w pracy już istniejącym. Co niedzielę wyjeżdżają z Szczecina ekipy łączności sportowej, które w tych LZS-ach i PGR-ach, w których dotychczas nie ma zespołów sportowych, rozgrywają propagandowe spotkania, przeprowadzają pokazy zapasów, szermierki, czy boksu, lub kursy jazdy na motorach.

W wyjazdach takich brali już udział sportowcy Stoczni Szczecińskiej. Ostatnio ekipa bokserów Stali gościła w LZS Jasienica, zaś 10 członków sekcji motorowej odwiedziło Stargard, gdzie pomogli sekcji motorowej miejscowej LPŻ w zorganizowaniu zawodów motocyklowych.

LZS WARDYŃ PRZODUJE

W POWIECIE Choszczno z okazji Festiwalu założono 5 nowych LZS-ów w spółdzielniach produkcyjnych. Buduje się również nowe obiekty sportowe. W współzawodnictwie festiwalowym tego powiatu przoduje LZS Wardyń, którego sportowcy wybudowali własnymi siłami treningowe boisko do piłki nożnej oraz bieżnię do treningów lekkoatletycznych.

W powiecie Gryfice w współzawodnictwie festiwalowym przoduje LZS Karcino, w gminie Gołańcz Pomorska. Dla uczczenia Festiwalu członkowie tego LZS-u i młodzież ZMP remontuje boisko do piłki nożnej oraz własnymi siłami przygotowuje lokal dla świetlicy LZS-u.

LZS GOŁAŃCZ UMASOWI SPORT

W LZS Gołańcz sportowcy zobowiązali się do 1 sierpnia zdobyć 340 norm na odznaka SPO, oraz założyć sekcję bokserską, dla której sprzęt zakupiony zostanie z funduszów uzyskanych za pracę w spółdzielni podczas żniw. Ponadto sportowcy LZS Gołańcz postanowili pomóc młodzieży dwóch pobliskich spółdzielni produkcyjnych w założeniu Ludowych Zespołów Sportowych oraz otaczać te zespoły opieką.

Spodziewamy się, że młodzież sportowa województwa szczecińskiego zrealizuje swe zobowiązania w terminie. Niech współzawodnictwo festiwalowe będzie dla wielu naszych ogniw sportowych przełomem w działalności. Niech wskaże im drogę do dalszego rozwoju i umasowienia sportu. (r)

Królak odzyskał żółtą koszulkę DWM

NA starcie 5 etapu wyścigu DWM na trasie Braniewo—Kętrzyn długości 167 km stanęło 79 zawodników.

ETAP zapowiadał się niezwykle interesująco gdyż trzech pierwszych zawodników w klasyfikacji indywidualnej: Łasaka, Gabrycha i Królaka dzieliły zaledwie sekundowe różnice.

Zaraz po ostrym starcie zawodnicy ruszyli w szybkim tempie. Niestety, od samego początku etapu prześladował kolarzy pech. Już po 2 km Królak inicjuje samotną ucieczkę i z każdym kilometrem powiększa odległość dzielącą go od pozostałych zawodników. Na 6 km Królak ma już 800 m przewagi, a na 28 km od czołówki dzieli samotnie jadącego zawodnika CWKS różnica 2 min. 20 sek.

W TYM czasie wśród pozostałych zawodników zachodziły poważne przegrupowania, których powodem była niespotykana jeszcze w tym wyścigu ilość defektów.

Na 68 km w pogoń za Królakiem wyruszają Wilczewski i Więckowski, jednak Wilczewski ma defekt przerzutni i pozostaje w tyle. Przed Bartoszycami grupa goniąca Królaka składa się już tylko z 9 zawodników, na czele której jadą Wójcik i Klabiński. Na ulicach Bartoszyc ucieczka Królaka, po samotnej prawie 80 km jeździe, zostaje zlikwidowana.

Na 55 km przed metą w czołówce jedzie już tylko 7 zawodników: Wójcik, Preczyński, Więckowski, Wallszewski, Liszkiewicz, Królak i Kulawik.

Na 20 km przed metą Królak inicjuje po raz drugi samotną ucieczkę. Mimo pogoni, prowadzonej przez Wójcika, ucieczka Królaka jest tym razem udana. Owacyjnie witany przez zgromadzone na mecie tłumy, Królak przejeżdża jako pierwszy linię mety.

WYNIKI: 1) Królak (CWKS I) — 4:56:11, 2—3) Liszkiewicz i Wójcik (CWKS I) — 4:57:41, 4—5) Preczyński (SP) i Wallszewski (CWKS I) — 4:57:42, 6—8) Chwiendacz (Górnik), Ulik (Gw), Kulawik (CWKS I) — 5:02:25, 9) Więckowski (CWKS I) — 5:02:26, 10) Łasak (CWKS I) — 5:02:28.

Zespołowo 5 etap wygrała drużyna CWKS I, która prowadzi nadal po pięciu etapach. Żółtą koszulkę przodownika wyścigu odzyskał z powrotem Królak.

Sportowcy pionu wojskowego prowadzą we współzawodnictwie festiwalowym

Departament wyszkolenia sportowego GKKF ogłosił pierwszy komunikat z przebiegu współzawodnictwa międzyzrzeszeniowego dla uczczenia Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie o nagrody Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego. Pierwsze miejsce za okres od 1 maja do 15 czerwca br. zajął pion wojskowy — 807 pkt. przed Gwardią — 703 pkt., Budowlanymi — 666 pkt., Kolejarzem — 612 pkt., AZS — 576 pkt., Stalą — 372 pkt., Włókniarzem — 370 pkt., Górnikiem — 328 pkt., Unią — 265 pkt., Spójnią — 248 pkt., Ogniwem — 190 pkt., LZS — 16 pkt., Start i Zryw nie zdobyły punktów.

Ogłoszenie wyników pierwszego etapu współzawodnictwa powinno zdopingować wszystkich uczestników do dalszej, jeszcze wytrwalszej i sumienniejszej pracy i walki o lepsze wyniki, o zaszczytne nagrody, które ufundowali Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut i Wiceprezes Rady Ministrów Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Każda złotówka złożona w P. K. O. daje korzyść Tobie i Państwu.

SYLWETKI SPORTOWCÓW

Bonifacy Karczyński

PRZED KAŻDĄ walką mały, smagły Karczyński kręci się po szatni jak fryga. Kiedy jednak reprezentant okręgu w wadze muszej wychodzi na ring zachowuje się na nim spokojnie, jak stary rutyniarz bokserski.

BONIFACY Karczyński mimo swoich 18 lat jest już poważnym zawodnikiem bokserskim. Sport uprawia już od blisko trzech lat. Zaczął boksować w Kolejarzu Stargard pod kierownictwem Ratajczaka. Następnie przeszedł pod opiekę Jagodzińskiego, któremu przede wszystkim zawdzięcza swe wyniki. A ma ich sporo. Dwukrotne mistrzostwo okręgu juniorów w kategorii papierowej, mistrzostwo szkół zawodowych w tej wadze, mistrzostwo okręgu w muszej, liczne zwycięstwa w zawodach międzyokręgowych i wiele innych.

JAK SIĘ stało, że jest uczniem szczecińskiego Technikum WF?

TRUDNO o lepsze warunki nauki dla czynnego sportowca — mówi o niej Karczyński. — Ucząc się tutaj przedmiotów ogólnokształcących stale trenuję i uprawiam sport pomocnicze. Do hali sportowej mam kilka kroków. Przez cały rok jestem w stałej kondycji dzięki lekkoatletyce, gimnastyce i innym dyscyplinom uprawianym w Technikum podczas obowiązkowych godzin.

DZIĘKI temu „przypadkowemu" wyborowi, Karczyński jest dzisiaj jednym z najlepszych pięściarzy okręgu szczecińskiego i jednym z przodujących uczniów TWF w Szczecinie. Oto jeszcze jeden dowód, jak rosną nowe kadry sportowe w szczecińskim TWF. (tak)

USA - „Europa" 12:8 w boksie

W CHICAGO odbył się mecz bokserski amatorów, w którym reprezentacja USA pokonała tzw. „reprezentację Europy" 12:8. Drużyna amerykańska składała się ze zwycięzców dorocznego turnieju o „złote rękawice".

ZESPÓŁ europejski bez swoich najlepszych pięściarzy — reprezentantów Polski, ZSRR czy Węgier nie mógł być, oczywiście, właściwą reprezentacją amatorskiego boksu europejskiego.

Nic więc dziwnego, że tzw. „reprezentacja Europy" w wydaniu zachodnio - europejskim nie odniosła, podobnie zresztą jak w latach ubiegłych, sukcesu na ringu w Chicago.

WYNIKI walk tego spotkania były następujące: Spano (Wł.) przegrał z Mayerem, Mc Nally (Irl.) pokonał Trujille, Hamia (Fr.) wygrał z Martinezem, Niinivuori (Finl.) pokonał Castelano, Milligan (Irl.) przegrał z Micklesem, Heidemann (Niemcy zach.) wygrał z Wallem, Candeau (Franc.) przegrał z Williamsem, Wemhoener (Niemcy zach.) przegrał z Tate, Pfirmann (Niemcy zach.) przegrał z Butlerem, Schreibauer (Niemcy zach.) przegrał z Jeffersonem.

Waterpoliści polscy wyjechali do Budapesztu

W CZWARTEK 18 bm. wyjechali do Budapesztu czołowi zawodnicy i instruktorzy piłki wodnej, którzy wezmą udział w dwutygodniowym obozie szkoleniowym.

W obozie tym obok najlepszych waterpolistów Węgier i Polski wezmą udział zawodnicy CSR, Bułgarii i NRD.

Wyłącznie dla kobiet.

MUCHA ma okropne obyczaje: chętnie przebywa w najbrudniejszych miejscach, jakie tylko można sobie wyobrazić i prosto stamtąd przylatuje do nas, razem z nami siada do stołu, przy którym jadamy.

Dlatego mucha jest najniebezpieczniejszym roznosicielem zarazków. Nie powinniśmy więc stwarzać muchom komfortowych warunków rozwoju, ponieważ brzydko nam się za to odwdzięczą.

Co to jest komfort w pojęciu muchy? Niepozmywane naczynia, resztki jedzenia, niewytarty stół kuchenny źle sprzątnięta ubikacja, leżąca na wierzchu brudna bielizna oraz śmieci niewyrzucone z domowego kubełka i nie wywiezione z domowego śmietnika.

Muchy lubią dzieci. Lubią przesiadywać na śpiącym dziecku oraz na przygotowanym dla niego jedzeniu. Lubią także jego pieluszki, zwłaszcza przed praniem. Dlatego nie należy przechowywać mokrych pieluch, dlatego należy chronić przed muchami jedzenie oraz starannie myć owoce.

Utrzymanie czystości samo przez się nie zabija much, ale odbiera im środki do życia. Ofensywna walkę z muchami prowadzimy za pomocą azotoksu oraz lepów (lep skuteczny jest tylko wtedy, jeżeli spełnia dwa warunki, to znaczy gdy można go kupić latem i gdy jego substancja lepiąca jest silniejsza od muchy).

Ludziom zręcznym i cierpliwym udaje się tępić muchy za pomocą celnych strzałów ze skórzanej packi, szczegółowo opisanej w „Panu Tadeuszu".

JO·DZIS·NA·OBIAD.

Żurek z ziemniakami, pulpety z dorsza z kluskami

OŁATKI Z KWAŚNEGO MLEKA

Szklanka mąki, 1 jajko, szklanka zsiadłego mleka, sody oczyszczonej na koniec noża, margaryna lub olej. Mleko z mąką, jajkiem i sodą wymieszać na ciasto trochę gęściejsze niż na kluski kładzione, na mocno rozgrzanej patelni kłaść łyżką ołatki i smażyć z obu stron. Można podać na słodko z cukrem lub sokiem, albo dodając do ciasta, przed smażeniem, siekaną pietruszkę podać do szpinaku lub innej jarzyny jako dodatek.

Powoli od słowa do słowa, popijając nieocukrzoną kawę, przeszli do spraw ważniejszych. Unger poinformował Stahla, że w kilku punktach miasta działają grupy robotników, zbierają wiadomości dla Koli, werbują ludzi dla zadania hitlerowcom uderzenia od tyłu, gdy Armia Czerwona wedrze się w pobliże ich rejonów. — My tu też mamy trochę ludzi, przeważnie cudzoziemców z „pensjonatu".

Unger wymieniał nazwiska nieznane lub mało znane Stahlowi. Nie zachowywał już dawnej ostrożności, uważając widocznie, że akcja, którą prowadzi, wchodzi w fazę otwartej walki. Gdy Unger wymienił Josepha, Stahl przeżegnał się.

Unger zrozumiał ten znak.

— Front międzynarodowy — wyjaśnił swoim pouczającym tonem — Międzynarodowy front antyfaszystowski — dodał, aby było wyraźniej.

Rozległo się pukanie.

Unger powiedział: — Emma. — Poszedł otwierać.

Stanęła przed Stahlem, jakaś inna, inaczej uczesana, inaczej ubrana. Patrzyła na niego swymi czarnymi, matowymi oczami, które pamiętał tak dobrze.

Nie podali sobie rąk, nie powiedzieli nic na powitanie. Patrzyli na siebie zapominając o obecności Ungera, oboje zdziwieni, zaskoczeni tym, że przecież nie znali niemal swoich głosów, bo w rzeczywistości nigdy prawie z sobą nie rozmawiali, byli sobie właściwie zupełnie obcy.

XXXV

KIRCHNER, niepokojony od południa telefonami Irmy, zjawił się wreszcie u niej. Nie spał kilka nocy, Goebbels wyprał go z resztki sił. Czy zapomniał, że Kirchner od tygodnia już ma w kieszeni nominację na naczelnego dyrektora koncernu budowy samolotów w Nadrenii, podpisaną przez Goeringa? Czy do Goebbelsa nic już nie dociera? Pytał go dziś Kirchner, czy może wyjechać. Minister, sięgając do dzwoniącego wciąż telefonu, widocznie znów wzywającego go do führera, odpowiedział: — Pamiętaj zgłosić się u mnie jutro w mieszkaniu, musisz mi zreferować nasłuch z nocy.

I tak co dzień.

Aleksander Jackiewicz (52)

WIEŻA BABEL

Ale jutro już Goebbels nie ujrzy Kirchnera. Poczdamskie gardło zaciska się z godziny na godzinę Kirchner będzie już daleko.

Irma oczywiście nie była gotowa. Mówiła, że w południe rozbiegli się tragarze pakujący jej rzeczy i już nie wrócili.

— Ty nie wiesz, co się tu przez kilka godzin działo! — zaczęła rozwlekle i chaotycznie opowiadać o obstrzale artyleryjskim, kierowanym widocznie na czołgi zgromadzone w sąsiednich ogrodach.

— Skąd oni wiedzą, że tu są czołgi? — pytała.

— Samoloty wypatrzyły albo twoi tragarze im donieśli — powiedział nie patrząc na nią. Miał dość jej paplaniny, nie mógł patrzeć na tę zniszczoną, nieumalowaną twarz, aż uderzony, jak się mogła przez kilka dni tak bardzo postarzeć.

— Moi tragarze donieśli? — zdziwiła się.

— A cóż? — prawie krzyknął. — Czy ty sobie zdajesz sprawę, że czerwoni wdarli się do miasta?

Zbladła jak ściana, zatrzepotała rękoma. — Niemożliwe!

Rozglądał się bezradnie po pokoju zatłoczonym pustymi lub częściowo wypełnionymi skrzyniami. Przy jednej z nich siedziała stara kobieta, powoli układała w słomie porcelanę. Nie znał jej.

— Gdzie służąca? — spytał.

— Poszła przed obiadem po zakupy i dotąd nie wróciła.

Nie wiedział, co z Irmą począć. Wyszedł do hallu, podniósł słuchawkę telefoniczną. Telefon nie działał.

— Masz być do rana gotowa. Jeszcze wieczorem przyślę ci żołnierzy, pomogą. Rano przyślę ciężarówkę.

— Wychodzisz?

Wychodził. Musiał się także trochę spakować.

— Komunikowałeś się z Winklerem? — od pewnego czasu w rozmowach z nim wymieniała nie imię, lecz nazwisko męża, podkreślając tym że mężem już przestał być.

Odpowiedział, że nie miał czasu.

— To niedobrze — była znów powolna i rozsądna. — Przecież trzeba przynajmniej okazać cień zainteresowania fabryką, której jesteś wspólnikiem. On może to kiedyś wykorzystać przeciw tobie.

Machnął ręką. Źle by było, gdyby z tego piekła, po tylu latach harówki wyniósł tylko mizerne wspólnictwo.

— Niech się udławi — rzekł.

Nie łatwo było się rozstać. Ściskała go i całowała, aż zapierało mu dech. Kazała sobie dokładnie kilka razy powtarzać kiedy przybędą żołnierze, aby ją zapakować, o której rano zajedzie ciężarówka.

Było już późno, gdy wsiadł do auta. Dokoła miasta stały wysokie łuny, noc dudniła nieprzerwaną strzelaniną, z daleka głuchą, bliżej coraz wyraźniejszą. Pod niebem darły powietrze pociski katiusz, aż Kirchner pochylał mimo woli głowę.

Długo i mozolnie brnął jego osobowy wóz zatłoczonymi ulicami. Zgiął prawy błotnik o pochylony słup. Koło północy wydostał się na autostradę. Ale tu nie było też łatwiej jechać. Kolumna za kolumną sunęły naprzeciw czołgi, wozy sanitarne, wojsko na autach i pieszo, furgony z amunicją. Na niebie wciąż zapalały się rakiety, w ich świetle pikowały samoloty trzymając autostradę pod nieprzerwanym ogniem.

Nad ranem, niedaleko Poczdamu, odebrano mu samochód. Odebrał go zwykły podoficer. Nie pomógł mundur Kirchnera ani papiery z podpisem Goebbelsa.

dalszy ciąg jutro

Szczecińskie Zakłady Graficzne, Szczecin, ul. Krzysztofa I.
X-4-14605. Nr zam. 2617. 19.VI.53.